Wydanie A. B. C.

Cena 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV — Kraków, wtorek, 11 stycznia 1938 — Nr 10

# Prawdziwy „pokój społeczny"

Mamy w ręku pełny tekst apelu, który premier Chautemps w dn. 6 I. skierował do robotników i do pracodawców, aby ich skłonić do zawarcia „pokoju społecznego". Jest to lektura prawie wzruszająca... Wzrusza przez szlachetność celów, które premier stawia. Ale wzrusza też naiwność, którą tchnie ten dokument.

### „KODEKS POKOJU SPOŁECZNEGO".

P. premier podkreśla, że fala strajków, które ostatnio wstrząsnęły życiem Francji „zagraża pomyślności i bezpieczeństwu kraju". P. Chautemps nie chce rozstrzygać kto winien. Oświadcza zaś, że „pokój społeczny" musi być przywrócony i utrzymany. Dlatego rząd zwraca się tak do pracodawców, jak robotników z zaproszeniem do „ponownego spotkania pod przewodnictwem rządu". Celem tego spotkania jest zawarcie „nowych umów" i przyjęcie nowych zobowiązań". W ten sposób powstałby „Kodeks pokoju społecznego", który rząd następnie podda pod uchwałę parlamentu i w ten sposób da mu moc obowiązującego prawa. Wtedy zaś pozostanie już tylko jedno: by „wszyscy obywatele, jakąkolwiek ideologię wyznają, i do jakiejkolwiek należą klasy, podporządkowali się suwerenności prawa".

Tak pięknie i tak naiwnie myśli p. premier o becnej sytuacji Francji i obecnej sytuacji społecznej, której najdobitniejszy wyraz stanowią strajki.

### PLASTER NA RANĘ.

Apel jest piękny w swej szlachetnej, chrześcijańskiej podniosłości. Brzmi jak echo niedawno minionej uroczystości Bożego Narodzenia. „Pokój na ziemi..." „Pokój społeczny".

Ale, niestety, cała procedura wysunięta przez p. Chautemps opiera się na naiwnej wierze, że „wszyscy obywatele" zainteresowani tą sprawą, bez względu na ideologię, więc i komuniści, zechcą odłożyć na bok swoje uprzedzenia i swoje egoistyczno-klasowe poglądy, przyjmą „nowe zobowiązania", i będą ich pilnie strzec. Dobrze zrobił p. Chautemps, że mówi o potrzebie „nowych umów" i „nowych zobowiązań". Bo raz takie umowy i takie zobowiązania obydwie strony podpisały. I to też za rządów „Frontu Ludowego". Mianowicie za premierostwa p. Bluma... Z umów tych zostało tylko wspomnienie. Przekreślili je ci, którzy je zawierali. Strajkom nie zapobiegły. Nawet tak olbrzymiemu strajkowi, jak ostatni w Paryżu. Czy zapowiedziane „nowe umowy" inny będą miały skutek? Wolno wątpić!

Przypuśćmy jednak, że tym razem skutek będzie lepszy, — że dojdzie do stworzenia „Kodeksu pokoju społecznego", że go parlament uchwali, — że na jego straży stanie władza wykonawcza państwa. Nawet w tym wypadku będzie to tylko plaster przyłożony na ranę, nie uleczenie... „Kodeks" już nie wystarczy. Trzeba gruntownej przebudowy ustrojowej.

### NIE KLASA, LECZ STAN ZAWODOWY.

Otwórzmy enc. „Quadrag. anno", która — jak wiadomo — tą się właśnie sprawą zajmuje!... Co Pius XI mówi o przyczynach obecnej walki klas i o sposobach zlikwidowania tego ujemnego zjawiska!

„Życie społeczne — czytamy — płynie dziś pod znakiem gwałtownych konfliktów, dlatego też niestałym i zmiennym jest ustrój społeczny; pochodzi to stąd, że się opiera o klasy społeczne o przeciwnych i kłócących się z sobą interesach i dlatego skłonne do nienawiści i walki... Popyt i podaż pracy ludzkiej na t. zw. rynku pracy dzieli ludzi na dwie klasy, na dwa fronty bojowe, spory zaś między nimi zmieniają rynek pracy na plac boju, na którym te armie ostrą z sobą toczą walkę... Warunkiem koniecznym prawdziwego uleczenia jest usunięcie tego przeciwieństwa i utworzenie należycie zorganizowanych członów społecznego organizmu, mianowicie stanów zawodowych, by ludzie należeli nie na mocy swego stanowiska na rynku pracy (pracodawcy i pracobiorcy), ale zależnie od funkcji społecznej, z którą są związani przez pracę" (rolnictwo, handel, górnictwo, itp.)

### INSTYTUCJE NOWE I NOWE OBYCZAJE.

Wiadomo, czego trzeba do realizacji tej wizji papieskiej. Trzeba zerwać z anarchią panującą w życiu gospodarczym, trzeba ponad kartelami z jednej strony, a syndykatami robotniczymi z drugiej stworzyć prawno-publiczne korporacje obejmujące cały zawód i wyposażone w takie prawa i w taką egzekutywę, które by zdolne były załatwić w zarodku wybuchający konflikt na terenie danego zawodu.

P. Chautemps wierzy, że porozumienie powzięte przez obie strony „pod przewodnictwem rządu" będzie skuteczne. My nie wierzymy. Skuteczne będzie tylko takie porozumienie, które powezmą same dwie sporne strony, bez nacisku, na podstawie szczegółowego zbadania przedmiotu sporu bez biurokracji. Rząd ma mu dać tylko sankcję.

Premier francuski sądzi, że „Kodeks" zawierający nowe umowy zabezpieczy „pokój społeczny". Ulega złudzeniu. Zabezpieczy go dopiero nowa, korporacyjna, struktura społeczna, ogarniająca wszystkie elementy życia gospodarczego i porządkująca... Nie „Kodeksu" praw trzeba, ale instytucyj korporacyjnych.

Wreszcie! Najmędrsze ustawy i instytucje zawiodą, gdy ludzie będą źli. Quid leges sine moribus"?... Jak długo masy robotnicze wychowuje się w ideologii walki klas, a marksizm stanowi ich religię, — jak długo przedsiębiorcy uważać będą działalność gospodarczą tylko za źródło zysku, — tak długo „pokój społeczny", nawet przy instytucjach korporacyjnych, będzie fikcją.

Dlatego Pius XI pisze, że do zapanowania pokoju społecznego trzeba dwóch rzeczy: reformy urządzeń (wprowadzenia korporacyj) i naprawy obyczajów. Francuski premier nie myśli ani o jednym, ani o drugim. To sprawia, że jego piękny apel nie ma szans powodzenia. — Ma za małe środki do osiągnięcia niezmiernie wielkiego celu.

J. P.

# Naród rumuński zmierza ku nacjonalizmowi stwierdza król Karol

Londyn, 10. I. (PAT). „Daily Herald" ogłasza dziś wywiad, udzielony przez króla Karola specjalnemu wysłannikowi w Bukareszcie — Eustermanowi. Na zapytanie, czy rząd rumuński nie stworzy obecnie „królewskiej dyktatury o formach konstytucyjnych", król odpowiedział: „Monarcha jest w Rumunii jedynym czynnikiem stałym. Steruje on nawą państwową wśród zmiennych fal kierunków politycznych. Słowo „dyktatura" w zastosowaniu do Rumunii może mieć tylko takie znaczenie: monarcha i rząd jego działają zgodnie. Taką jest zasada nowej konstytucji. Nie wiem, czy wybory dały kiedykolwiek dokładny obraz opinii publicznej. Zadaniem monarchy jest zdecydowanie, jaki jest duch narodu. Nie ulega wątpliwości, że obecnie naród rumuński zmierza ku nacjonalizmowi. Było zatem rzeczą słuszną powołanie do rządu stronnictwa, reprezentującego te dążenia. Wybór mój został podyktowany jedynie potrzebami narodu. Rząd jest autorytatywny i sądzę, że potrzeba, aby był takim. Naród musi mieć wrażenie, że porządek rządzi państwem". Król zapewniał, że polityka zagraniczna Rumunii nie została bynajmniej dotknięta przez zmiany wewnętrzne.

W sprawie żydowskiej król oświadczył: „Nie można zaprzeczyć, że w Rumunii istnieje silny prąd antysemicki. Nie jest to zresztą rzecz nowa. Ale w ostatnich latach Rumunia doznała inwazji żydów z państw obcych, głównie rosyjskich, którzy przybyli nielegalnie. Liczba ich sięga 250.000. Nie są oni elementem dodatnim. Żydzi, którzy przybyli do Rumunii przed wojną, nie będą objęci specjalnymi zarządzeniami. Lecz ci, którzy przybyli później, mogą mieć tylko prawa uchodźców. Zastanowimy się, co będziemy musieli zrobić w ich sprawie. Nie chodzi o wypędzenie ich. Lecz stosunek społeczeństwa do nich jest taki, że nie możemy dać im praw publicznych. Jeżeli poczynimy pewne zarządzenia, które będą się mogły Anglikom wydać nielogicznymi i sprzecznymi z duchem cywilizacji, to nie trzeba zapominać, że zrobimy to, by uratować żydów zamieszkałych u nas przed zawarciem pokoju. Jest rzeczą ważną pamiętać, że żydzi, którzy przybyli później, nie mogą powoływać się na przepisy dotyczące mniejszości, które mają zastosowanie jedynie do mieszkańców terytoriów przejętych przez Rumunię na podstawie traktatów pokojowych".

## Paragraf chrześcijański w Syndykacie Dziennikarzy Wileńskich

Wilno, 10. I. (PAT). W dniu wczorajszym odbyło się walne zgromadzenie członków Syndykatu dziennikarzy wileńskich, na którym dokonano wyboru nowych władz na rok 1938.

Prezesem wybrany został ponownie dr Charkiewicz, członkami zarządu: Ciszewski, Kownacka, Szydłowski i Święcicki.

Walne zgromadzenie Syndykatu dziennikarzy wileńskich na podstawie art. 17 statutu zmieniło art. 5-ty, uzupełniając go punktem, że członkami Syndykatu nie mogą być żydzi i osoby pochodzenia żydowskiego.

## Wójt przeciwnikiem krzyża

W Haczowie (pow. Brzozów) wybudowany został nowy budynek dla urzędu gminnego. Ponieważ w urzędzie nie zawieszono krzyża, *ks. proboszcz Marcin Tomaka kupił za swoje pieniądze krzyż i wręczył sołtysom z prośbą o zawieszenie.*

Gdy sołtys zwrócił się do wójta o zawieszenie krzyża, wójt nie pozwolił tego uczynić, mówiąc: *„Możecie sobie powiesić, ale w korytarzu, bo przyszedłby Herszek i kazałby powiesić jakąś gwiazdę, albo inny bolszewik mógłby również zażądać powieszenia swojej odznaki".*

# Polska a Liga Narodów

## Exposé min. Becka

**Warszawa, 10. I. (Telef.). Od kilku lat utarł się** zwyczaj, że każdego roku podczas zwyczajnej **sesji parlamentu, minister spraw zagranicznych** występuje z exposé. Odbywa się to jednego roku **w Senackiej, drugiego w Sejmowej Komisji Spr. Zagr.** Obecnie przyszła kolej na Komisję Sejmową **Spr. Zagr. i dziś o godz. 12 w południe odbyło się jej posiedzenie, poświęcone wysłuchaniu przemówienia p. Becka. Komisja zebrała się w wielkiej sali kolumnowej, do której przybyli nie tylko członkowie Komisji, ale i inni posłowie z wszystkimi wicemarszałkami na czele. Przybył też marszałek Prystor, wicemarszałkowie Senatu oraz wszyscy niemal członkowie Senackiej Komisji Spraw Zagr. wraz z jej przewodniczącym senatorem ks. Radziwiłłem. Na parę minut przed godziną 12-tą przybył do Sejmu p. Beck w towarzystwie wiceministra Szembeka. Posiedzenie zagaił przewodniczący Komisji wicemarsz. Schaetzel, po czym zabrał głos p. min. Beck. Przemówienie jego było jak zwykle krótkie i trwało nie wiele ponad pół godziny. Minister Beck ograniczył się w temacie do Ligi Narodów. Wbrew oczekiwaniom, nie poruszył on ani jednym słowem sprawy gdańskiej. Dyskusję nad exposé odroczono do środy. Niejako wstępem do niej była dzisiejsza herbatka urządzona przez wicemarsz. Schaetzla dla członków Komisji Spraw Zagranicznych.**

**Warszawa, 10. I. (PAT). Min. J. Beck** wygłosił na komisji spraw zagranicznych Sejmu w dniu 10 stycznia 1938 r. następujące exposé:

Okres, o którym mam zamiar mówić dzisiaj, należy jeszcze do serii lat, którą w poprzednich moich esposés parlamentarnych **określałem jako** czas zasadniczej przemiany w metodach **polityki** międzynarodowej.

Pozwolę sobie w skrócie powtórzyć, **że charakteryzowałem** te przemiany jako zachwianie się metod proponowanych dla uregulowania stosunków między państwami w atmosferze bezpośrednio powojennej. Sądzono wówczas, że przeżyty wstrząs potrafi w sposób radykalny i ostateczny zmienić sposób myślenia i działania ludzkiego.

**Z naszej strony stwierdzaliśmy zawsze, że myśl** sama szukania nowych dróg, oszczędzających ludzkości ofiar i strat ponoszonych tam, gdzie — być może — lepsze formy porozumienia mogły im zapobiec, **że myśl ta jest nam sympatyczna.** Niezależnie jednak od głębszych zmian, zachodzących w strukturze **życia** międzynarodowego, **już same formy nadawane od początku tej nowej myśli nosiły w sobie zarodek wielu niepowodzeń i budzić musiały niejednokrotnie zastrzeżenia.**

W okresie, o którym mówić będę, ten proces przemiany i to niepowodzenie z jednej strony, przybierały **już** czasem formę drastyczną, z drugiej strony trudno byłoby twierdzić, żeśmy już dosięgli dna tego procesu.

## Nasze stosunki sąsiedzkie

Nasze stosunki sąsiedzkie, których najistotniejszą część stanowią dwa układy o nieagresji, ze Związkiem Sowieckim i Rzeszą Niemiecką, nie są uzależnione od żadnej instytucji, ani procedury międzynarodowej. Zawierane były, gdy każde z tych mocarstw znajdowało się poza Ligą Narodów, **opierają się na głęboko przemyślanych racjach i interesach politycznych i zachowują swą nienaruszoną wartość.**

Nasze dwa sojusze z Francją i Rumunią, choć nie pozostają w żadnej sprzeczności z paktem Ligi, a nawet w treści układu, zawierają wzmianki o genewskiej instytucji, pochodzą z lat 1921 i 1922, a więc z czasu, w którym organizacja Ligi była dość jeszcze luźna — były traktowane w swej podstawowej koncepcji jako rzeczy same w sobie, a nie dodatek czy uzupełnienie paktu Ligi.

Najwięcej pomieszania pojęć wprowadziły do tych spraw układy w Locarno. Dawna ich forma należy dziś jednak do przeszłości.

Pozwolę sobie wyrazić przypuszczenie, iż fakty, że właśnie w ciągu ostatnich dwóch lat znaczenie naszych sojuszów, ich żywotność i celowość, zostały szczególnie podkreślone zarówno u nas, jak i w krajach sojuszniczych, a nasz kontakt bezpośredni z tymi krajami wyraził się zarówno w doniosłych, jak szczególnie dla nas miłych formach najlepiej określa charakter tych umów.

Pragnę tu wspomnieć wymianę wizyty między Panem Prezydentem Rzeczypospolitej a JKM. królem Rumunii, pobyt w Polsce następcy tronu w. wojewody Michała, pobyt w Rumunii marszałka Śmigłego-Rydza, wymianę wizyt ministrów spraw zagr., wizytę min. Delbosa, francuskiego ministra spraw zagranicznych.

Pobyt szeregu wybitnych mężów stanu innych krajów europejskich w Polsce jest — zdaniem moim — potwierdzeniem faktu, że jeśli polityka polska zagraniczna dąży świadomie do ograniczenia swych działań w proporcji do realnych środków, jakimi rozporządzamy, to z drugiej strony nie ujmujemy naszej roli zbyt wąsko i staramy się utrwalać i rozwijać przyjazne porozumienie z państwami, z którymi możemy mieć wspólne interesy, czy wspólne poglądy.

I tak mieliśmy w roku ubiegłym tradycyjny już pobyt premiera Goeringa, oficjalną pierwszą we współczesnej Polsce wizytę szwedzkiego ministra spraw zagr. Sandlera, druga już wizyta p. Akela, estońskiego ministra spraw zagr., oraz wizyta austriackiego sekretarza stanu p. Schmidta.

Nie cofamy się także przed poszukiwaniem form nowych. Dążąc zgodnie z rządem Rzeszy Niemieckiej do utrwalenia naszego stosunku opartego na zasadzie dobrego sąsiedztwa, sięgnęliśmy do uregulowania jednego z najbardziej istotnych czynników w tej dziedzinie, mianowicie do zagadnienia traktowania mniejszości narodowych po obu stronach granicy.

W stosunku z drugim naszym sąsiadem w odwrotnym kierunku geograficznym, że związkiem sowieckim, rok ubiegły nie przyniósł żadnych zasadniczych zmian. Stanowisko i polityka nasza opierają się nadal na zasadzie paktu nieagresji z 1932 r. ze wszystkimi jego uzupełnieniami, dzięki czemu zjawiające się bieżące zagadnienia załatwione były w atmosferze rzeczowych negocjacyj.

Idąc dalej w kierunku wschodnim, podkreślenia wymaga dokonane w jesieni ub. r. podniesienie poselstw w Tokio i w Warszawie do rangi ambasad, wskazujące na życzliwość i szacunek charakteryzujące stosunki polsko-japońskie.

Już wyliczenie chronologiczne szeregu wizyt, które miały miejsce w Warszawie, oraz związane z tym plany co do wizyt polskich w przyszłości, *wskazują zarówno na niesłabnące nasze zainteresowanie morzem Bałtyckim, jak i na wagę, którą przykładamy do pogłębienia stosunków w szerokich platformach współżycia z państwami nadbrzeżnymi tego morza.* Z państwami tymi, z którymi się stykamy na lądzie, czy na morzu, poza znanym panom wyjątkiem, łączy nas utrwalające się poczucie solidarności.

Podobnie i w basenie naddunajskim dbamy o zachowanie naszych tradycyjnych przyjaźni i mam nadzieję, że kontakty nasze będą się nawet nadal rozwijać w tym rejonie.

W tym zagadnieniu przypomnieć trzeba, że z różnych wysuwanych planów i koncepcyj politycznych największą sympatią w Polsce cieszyła się idea stosunków na zasadach projektowanych swego czasu przez rząd francuski i włoski, w czasie wizyty w Rzymie francuskiego ministra spraw zagranicznych w styczniu 1935 r.

Przegląd spraw bezpośrednio polskich, które w ten czy inny sposób były przedmiotem pracy politycznej ostatniego okresu nie byłby kompletny, gdybym nie wspomniał tu zagadnienia stosunków dyplomatycznych Polski ze Stolicą Apostolską. Pragnę stwierdzić, że wzajemne zrozumienie między Watykanem a rządem Rzeczypospolitej pogłębiło się niewątpliwie w ub. roku, znajdując wyraz w życzliwym ułożeniu kilku aktualnych problemów. Jeden z nich: sprawa likwidacji dóbr pounickich, nadanych osadnikom, znajdzie swe załatwienie we wniosku ustawodawczym, który będzie izbom przedstawiony.

Pozwolą panowie, że powtórzę raz jeszcze moją ocenę sytuacji, stwierdzając: *1) że kryzys form życia międzynarodowego się pogłębił, 2) że możemy śmiało sobie powiedzieć, że polska polityka stosunkowo najmniej na tym ucierpiała.*

## Kryzys Ligi Narodów

Powracam teraz do tego kryzysu: łączy się to przede wszystkim z Ligą Narodów, z jej trudnościami i niepowodzeniami, bo nawet pewne niewątpliwe sukcesy, osiągnięte w porozumieniach międzynarodowych poza Ligą, też o jej dobrym stanie nie świadczą.

Od dłuższego już czasu nie mogłem się oprzeć **wrażeniu, że mamy w Genewie do czynienia z dwoma tendencjami radykalnie sprzecznymi.** Z jednej strony praktyka, doświadczenie, wykazały niezbicie, że integralne stosowanie zasad paktu przechodzi rzeczywiście możliwości instrumentu, który miał go aplikować. Obok tego, jakby przez paradoks jakiś, można było zaobserwować nie tylko wzrost pewnych namiętności doktrynalnych czy politycznych, skierowanych do narzucenia tej biednej Lidze coraz trudniejszych zadań, ale nawet formalne tendencje uzupełniania teoretycznymi przepisami, na papierze tylko stosowanymi tych braków, które realne działania Ligi wykazywały. Dyplomacja polska dbając o poprawność postępowania naszego państwa, jak i w trosce o ostateczny los samej instytucji genewskiej, od dwóch lat przeszło starała się tę niebezpieczną rozbieżność przedstawić i w konkretnym załatwieniu spraw, zjawiających się przy stole genewskim zebrań, znaleźć dla siebie właściwą drogę określoną tak przez respekt dla zobowiązań, jak i przez zmysł realizmu i przewidywania.

Nie chcę oczywiście przez to powiedzieć, że szukanie lepszych sprawiedliwszych rozwiązań w konfliktach międzynarodowych jest rzeczą nierealną.

**Co zatem jest nierealne?**

**Przede wszystkim możliwość utrzymania takiego stanu rzeczy, w którym statut i przepisy instytucji, obliczonej jako zespół ogarniający wszystkie państwa świata, miał być a la long tylko przez ich część do siebie i do innych stosowany. Dlatego już fakt, że od początku Liga nie objęła wszystkich, a zwłaszcza tych, którzy znacznymi siłami rozporządzają,**

**zawierał źródło kryzysu.**

**Dla nas stało się to w ostrej formie widoczne, z chwilą, gdy Liga straciła nawet charakter organizacji europejskiej. Zaostrzyło się to tym bardziej, gdy na podstawie aktów i deklaracji zmalała do zera prawie nadzieja powrotu do Genewy szeregu państw o pierwszorzędnym znaczeniu, które ją opuściły.**

**Nie jesteśmy odosobnieni w twierdzeniu, że nie jest możliwe, ażeby obciążać jedynie grupę państw tak ujętymi obowiązkami, jakie pakt Ligi na swych członków nakłada, podczas gdy inne państwa tych ciężarów nie ponoszą.**

**Nie jesteśmy również odosobnieni twierdząc, że zjazdy genewskie, nie mogą bez szkody dla całości polityki światowej degenerować w konfederacje doktrynalne, a tym bardziej w bloku, kierującym swą akcję przeciw innym blokom.**

**Nie mniej dojrzewanie poglądów na tę sprawę, dojrzewanie jakiejś konkluzji wytworzonego stanu rzeczy, jest tak powolne, że skłoniło mnie do użycia drogi prasowej dla wyjaśnienia wobec naszej i zagranicznej opinii stanowiska Polski. Niejednokrotnie dawałem wyraz w tych izbach stosunkowi rządu do samej idei i znaczeniu, jakie do istnienia tej instytucji międzynarodowej przywiązują.**

**Lecz równie jasno miałem możność przedstawić niemożliwość, jaką byłoby dla nas przyłączenie się do bloków doktrynalnych, lub uczynienie z naszego państwa instrumentu polityki, której cele i środki nie byłyby przez nas samych jasno określone.**

**Nie mamy zamiaru brać w swoje ręce żadnej inicjatywy, która by miała dzisiejszy kryzys Ligi pogłębić, ale zawsze wiedzieć będziemy musieli, za co odpowiadamy, do czego jesteśmy obowiązani w jaki sposób i na jakich zasadach zapadają decyzje w instytucjach międzynarodowych pobierane. Do takiego publicznego postawienia sprawy skłania mnie w znacznej mierze fakt, że w niektórych kołach opinii międzynarodowej można było zauważyć bądź to lekceważenie doniosłych zmian, które zaszły ostatnio przez wystąpienie Włoch i deklarację Niemiec w sprawach ligowych, bądź też rozszerzenia tu i ówdzie opinii, jakoby to co się dzieje, miało być dla Ligi Narodów z pożytkiem. Nie można się oprzeć wrażeniu, że niektóre czynniki chciałyby widzieć Ligę przede wszystkim jako instrument zwrócony przeciw t. zw. państwom totalnym. Uderzające jest, że te same czynniki chcą jakoby stotalizować życie międzynarodowe drogą tej samej Ligi Narodów.**

## Zła procedura

Jedno jeszcze bywa w Genewie niebezpieczne: Sprawa raczej z dziedziny procedury, niż z pisanych zasad. Jak już wspomniałem, trudności, na które napotykała Liga zmusiły — słusznie zresztą — w razie powstania nowych problemów, do zbierania konferencji mniejszej czy większej ilości państw danym zagadnieniem zainteresowanych, lub mogących mieć przynajmniej jakiś wpływ na jego załatwienie. Do niektórych inicjatyw tego rodzaju, jak naprzykład komitet nieinterwencji w sprawy hiszpańskiej wojny domowej przyłączyliśmy się z pełnym przekonaniem, że był to w danym momencie jedyny praktyczny środek zmniejszenia komplikacji szerszych, jakie by mogły wypadki hi-

szpańskie wywołać. Natomiast zastrzegaliśmy się kategorycznie i będziemy za przyszłość zastrzegali przeciw podsuwaniu Lidze, a zatem wszystkim jej członkom decyzji powziętych jedynie przez grupę państw i poza Ligą Narodów.

Z tej sytuacji w Lidze Narodów i dla nas powstają komplikacje. Jak panom wiadomo, wysunęliśmy na tym forum bardzo żywo i blisko obchodzące nas sprawy emigracji i dostępu do surowców, a prowadzona na ten temat debata ułatwiła zrozumienie i poznanie naszych postulatów przez szereg innych państw. Niezależnie nawet od tez ogólnych w rękach Ligi znajduje się decyzja w jednym zagadnieniu konkretnym t. j.

w sprawie przyszłości Palestyny.

Sprawa ta stanowi bardzo istotny czynnik na drodze do załatwienia ogólnego problemu emigracji żydowskiej, ten zaś problem z kolei stanowi bardzo ważny dział w całokształcie naszych zagadnień emigracyjnych. Z różnych powodów, zależnie od krajów i warunków ich życia, zagadnienie to zresztą wyrosło poza ramy lokalne i stało się sprawą europejską. Wszystkie te zagadnienia są i będą dla nas bardzo istotne, nawet niezależnie od losów Ligi, ponieważ istnieją w życiu i wymagają coraz więcej uwagi.

Coraz częściej słyszymy znów o planach i koncepcjach odbudowy międzynarodowych stosunków ekonomicznych i finansowych. Musieliśmy stwierdzić, że nie ma poważnych szans sukcesu dla tych projektów, jeśli się zamknie oczy na aktualność spraw surowcowych i emigracyjnych.

Jest rzeczą oczywistą, że gdyby Liga okazała się bezradna w tych dziedzinach, to nie zrezygnujemy z naszych wysiłków,

ażeby drogą bądź to porozumienia z poszczególnymi państwami, bądź jakiejś innej pracy zespołowej, znaleźć skuteczne środki dla załatwienia problematów, będących zarówno naszymi żywotnymi interesami, jak i fragmentem w ogólnym dziele odbudowy znośniejszego i normalnego życia w świecie. Muszę tu dodać, że pierwszy rezultat studiów w tych dziedzinach nie daje wcale zniechęcających wyników.

Trudnoby było przypuszczalnie dziś wypowiadać jakieś proroctwa co do losów instytucji genewskiej. Wątpię także, ażeby najbliższe styczniowe zebranie Rady Ligi mogło przynieść tutaj decydujące rozstrzygnięcie. Mam jednak wrażenie, że niewątpliwie osłabienie Ligi musi wywołać jakby poczucie zwiększonej indywidualnej odpowiedzialności poszczególnych rządów, z których niezawodnie znakomita większość pragnie spokojnego ułożenia warunków egzystencji swych, a co za tym idzie i innych narodów. Dlatego też z żywym zainteresowaniem śledzimy próby nawiązania rozmów między poszczególnymi stolicami w przekonaniu, że doświadczenia szeregu lat poprzednich, oraz rzeczowa ocena sytuacji przez państwa Europy, nie postawią nas nigdy wobec takich projektów współpracy międzynarodowej, które by się naszym nienaruszalnym zasadom i żywotnym interesom sprzeciwiły.



### TRAGICZNY WYNIK BÓJKI.

Kraków, 10. I. Ubiegłej nocy z 9 na 10 b. m w Kozach, pow. bialskiego, w czasie zabawy, przyszło na tle porachunków osobistych do bójki pomiędzy kilku uczestnikami zabawy, w czasie której zostali ciężko zranieni 3 bracia: Jan, Marian i Alojzy Pankowie. Jan i Marian Pankowie wskutek odniesionych ran zmarli, zaś Alojzego Panka w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Policja aresztowała sprawców zabójstwa.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Myślenicach, ul. Jagiellońska Nr. 2.
Sygnatura: Km. 107/37.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Myślenicach, Stanisław Szperber, mający kancelarię w Myślenicach, ul. Jagiellońska Nr. 2, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 stycznia 1938 r. o godz. 11 w Lipiasie, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z motoru benzynowego i wału do ziemi, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.500.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 7 stycznia 1938 r.

Komornik:
**Stan. Szperber.**

# Pułk. Koc ustąpił z szefostwa O. Z. N.

Warszawa, 10. I. (PAT). W dniu dzisiejszym pułkownik Adam Koc wydał następujący okólnik organizacyjny do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Dnia 21 lutego roku ub. zainicjowałem powołanie do życia Obozu Zjednoczenia Narodowego, na podstawie deklaracji ideowo-politycznej, formułującej cele i zadania, mogące skupić w ramach zorganizowanego działania wysiłki wszystkich rzetelnych Polaków w służbie szeroko pojętego hasła obrony państwa.

Słowa naczelnego wodza, wypowiedziane dn. 21 maja 1936 r., wskazujące na konieczność zjednoczenia wysiłków narodu w pracy twórczej — wywołały potężne echo, głęboko zapadły w poczuciu społeczeństwa, zatargały sumieniem narodowym Polaków.

Wódz naczelny wypowiedział swe doniosłe słowa na walnym zjeździe Związku Legionistów, nałożył na nich obowiązek inicjatywy, gdy — mówiąc, — że hasło obrony państwa jest, jakby łańcuchem przytwierdzonym do Polski — oświadczył: „wy, mając twarde, wyrobione dłonie jesteście do tego przygotowani, ale pierwsi chwycić za ten łańcuch, ale obok was muszą stanąć inni i wy musicie się starać o to, aby stanęli wszyscy ci, którzy mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę Polsce, ojczyźnie czy państwu, jak kto woli".

W słowach powyższych widziałem dla siebie upoważnienie i jednocześnie nakaz dla siebie, jako komendanta naczelnego Związku Legionistów. Pracę podjętą prowadziłem, aż do dziś dnia wedle mego sumienia i najlepszej woli, mając świadomość wagi tej pracy i mej odpowiedzialności. Ale to właśnie poczucie odpowiedzialności stało się podstawą mej dzisiejszej decyzji ustąpienia ze stanowiska szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego i przekazania kierownictwa jego prac w inne ręce.

Zły stan zdrowia staje się nieprzezwyciężoną przeszkodą fizyczną, która nie pozwala mi włożyć w prace O. Z. N. tak pełnego wysiłku, jakiego one wymagają, nie mogę w sumieniu swoim przemóc poczucia — że mój stan zdrowia mógłby zaważyć ujemnie na rozwoju akcji Zjednoczenia Narodowego.

Wobec tego przekazuję moje funkcje w wypróbowane i pewne ręce generała Stanisława Skwarczyńskiego, dawnego towarzysza broni, wespół z którym niejedną też prowadziliśmy pracę ideową w realizacji woli i wskazań komendanta Józefa Piłsudskiego.

Dziękuję szczerze i serdecznie moim współpracownikom na wszystkich szczeblach organizacyjnych Obozu Zjednoczenia Narodowego. Niech mi wolno będzie szczególnie gorące słowa skierować do tych szeregów społeczeństwa polskiego, które na hasło Zjednoczenia Narodowego odpowiedziały odzewem nie tylko zrozumienia, lecz i pełnej gotowości.

Składając szefostwo O. Z. N. w ręce generała Stanisława Skwarczyńskiego i stojąc niezmiennie przy ideach i celach Obozu, chcę powrócić do słów, wypowiedzianych na wstępie deklaracji ideowo-politycznej, O. Z. N. z dn. 21 lutego r. ub. brzmiały one: „Zabieramy głos, mając głębokie poczucie prawości naszej inicjatywy i słuszności obranego przez naszą myśl kierunku".

Moje niezłomne przekonanie wyrażone w słowach powyższych pozostaje niezachwiane tak samo, jak całkowita pewność, że idea zjednoczenia narodowego, jako prawda rzetelna musi odnieść wspaniałe zwycięstwo.

(—) Adam Koc.



# Nowy podział administracyjny Kresów wschodnich

Warszawa, 10. I. (Telef.). W pewnych kołach politycznych omawiana jest obecnie żywo polityka rządu na ziemiach wschodnich i konieczność zerwania z dotychczasową dwutorowością, która polega na tym, że wojewodowie i starostowie działający w identycznych warunkach politycznych, prowadzą bardzo często sprzeczną politykę. Koła polityczne wysuwają ciekawą koncepcję. Polega na projekcie utworzenia nowej instancji administracyjnej między władzami centralnymi a wojewodami. Miałyby powstać jednostki administracyjne w rodzaju prowincji, na których czele stanęliby przedstawiciele rządu z dużym zakresem władzy, jacyś nadwojewodowie, czy też rodzaj namiestników, jacy byli w Austrii. Na ziemiach wschodnich byłyby dwa takie namiestnictwa: południowe obejmowałoby województwa lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie, zaś północne woj. wołyńskie, poleskie i nowogródzkie. Na czele pierwszego miałby stanąć gen. Karaszewicz-Tokarzewski, na czele drugiego płk. Kostek-Biernacki.

Województwo wileńskie nie byłoby włączone do północno-wschodniej prowincji, gdyż w tym województwie żywiołowi polskiemu nie grozi niebezpieczeństwo. Projekty te oczywiście trzeba brać z dużymi zastrzeżeniami, co do ich realności.

## Centrum Teruelu w rękach czerwonych

Sewilla, 10. I. (PAT). W przemówieniu radiowym, poświęconym upadkowi Teruelu, generał Queipo de Liano oświadczył: „Obrońcy ulegli, ponieważ nasze oddziały nie mogły przyjść im w czas z pomocą. Warunki geograficzne były dla nas szczególnie nieprzychylne, chociaż zajęliśmy panujące nad miastem wzgórza, nieprzekraczalna w tym czasie rzeka oddzielała nas od miasta i wszystkie wysiłki spełzły na niczym. Mróz i śnieg były naszym największym wrogiem". Należy dodać, że grupa złożona z około 500 żołnierzy i kilkudziesięciu osób cywilnych z burmistrzem Teruelu na czele zdołała się przedrzeć przez kordon nieprzyjacielski i przedostać się do części miasta będącej w rękach powstańców.

## Interwencja króla angielskiego u cesarza Japonii?

Londyn, 10. I. Seria nowych incydentów w Szanghaju wzmogła silnie nastroje antyjapońskie w Anglii. Po pobiciu członków policji angielskiej przez żołnierzy japońskich, dziś doszło do dalszych zajść. Nie wydaje się, aby rząd brytyjski nie zareagował na obecne wystąpienia japońskie. W miarodajnych kołach politycznych utwierdza się przekonanie, że premier Chamberlain, przygotowuje pewne kroki o charakterze bardziej doniosłym, m. in. mowa jest, król Jerzy VI wystosuje pismo osobiste wprost do mikada.

## Kto wygrał na loterii

*Warszawa, 10. I. (Tel.).* W czasie dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej większe wygrane padły na następujące numery: *30.000 zł* na nr 136.130, *15.000 zł* na nr 82.151, *10.000 zł* na nr 41.522, 63.977, 122.063, 137.620, *5.000 zł* na nry 25.842, 104.814, 127.484, 145.212, 169.639, *2.000 zł* na nry 2.920, 10.617, 14.028, 46.679, 50.454, 57,190, 136.566, 144.915, 193.516, 193.855.

W trzecim i czwartym ciągnieniu padły wygrane: *50.000 zł* na nr 153.681, *20.000 zł* na nr 170.316, *15.000 zł* na nry 10.463, 14.531, *10.000 zł* na nr 168.322, *5.000 zł* na nr 27.484, 119.608, 139.680, 194.649, *2.000 zł* na nry 5.680, 24.000, 77.644, 90.744, 113.487, 125.088, 171.131, 171.934, 175.339, 189.393, 194.531.

## Wiadomości z kraju

### Ogłoszenie upadłości „Dziennika Porannego"

Wydział upadłościowy Sądu Okręgowego w Warszawie, ogłosił postanowienie w wielokrotnie odraczanej sprawie o upadłość Tow. wydawniczego „Oświata". Spółka wydawała nieistniejący już „Dziennik Poranny". Sąd Handlowy uznał Tow. „Oświata" za upadłe i mianował sędzią-komisarzem sędziego Bryzemajstra, zaś syndykiem masy upadłości adw. Leopolda Zaryna, który był kuratorem spółdzielni z ramienia p. Musioła, pierwszego kuratora Z. N. P.

### Śmierć dwóch górników pod zwałami węgla

W podziemiach kopalni „Rymer" w Niedobczycach powiatu rybnickiego, wydarzyła się katastrofa górnicza. Zwałami węgla zasypani zostali trzej górnicy. W wyniku energicznej akcji ratunkowej około północy odkopano jednego z nich, który szczególnym zbiegiem okoliczności nie doznał żadnego szwanku. Koło godz. 4-ej nad ranem natrafiono na zwłoki pozostałych dwóch górników, którzy ponieśli śmierć wskutek przywalenia wielkimi zwałami węgla.

### Katolicy w diecezji płockiej a sprawa miast

Katolickie Stow. Mężów diec. płockiej swoją działalnością obejmuje coraz więcej spraw społecznych. W programie tej działalności na najbliższą przyszłość znalazła się m. in. sprawa stanu mieszczańskiego. W ostatnim okólniku K. S. Mężów diec. płockiej powiedziano:

„Stowarzyszenie nasze nie tylko sprawami wsi się zajmuje. **Bardzo obchodzi nas i sprawa polskiego mieszczaństwa.** Właściwie to my nie mamy jeszcze polskiego mieszczaństwa, ale ono musi być, musi się stopniowo wytworzyć. Dziś są żydzi w handlu i rzemiośle, a trzeba, aby był polski kupiec i polski rzemieślnik. I tak, jak trzeba podnosić godność gospodarza-rolnika, tak trzeba podnieść godność pracy kupca, rzemieślnika, jako polskiego mieszczanina. Trzeba wytworzyć ideę mieszczaństwa polskiego. Nasze Stowarzyszenie podejmuje ten trud. Pierwszym większym krokiem w tym kierunku będzie w drugiej połowie stycznia wielki kurs społeczny w Płocku, n. t. spraw związanych z ideą mieszczaństwa polskiego. Katolicka myśl społeczna nie tylko w stosunkach wiejskich, lecz i w miastach musi rozstrzygnąć o przyszłym obliczu naszego społecznego życia.

Poza Płockiem kursy takie odbędą się we wszystkich miastach diecezji.

### Studium ekonomiczne polskich inżynierów katolików

Wobec rosnącego zainteresowania zagadnieniami gospodarczymi pośród inteligencji śląskiej, Zjednoczenie Polskich Inżynierów Katolików zorganizowało studium ekonomiczne, które w 7 wykładach daje w zarysie syntetyczną całość zagadnień ekonomicznych doby dzisiejszej. Wykłady odbędą się w sali Syndykatu Polskich Hut Żelaznych przy ul. Lompy 14 w Katowicach, według poniższego programu: W dniu 13 stycznia: „Podstawowe pojęcia ekonomiczne" — prof. A. Heydel, Uniw. Jag., 18-go: „Filozofia a światopogląd" — Ks. dr J. Salamucha, doc. Uniw. Jag., 20-go: „Podstawy gospodarki pieniężno-kredytowej" — prof. R. Rybarski, 25-go: „Współczesny kapitalizm: U. S. A. i Anglia" — prof. Al. Woytkiewicz, 27-go: „Kapitalizm państwowy Z. S. R. R.", i w dniu 2-go lutego: „Polityka gospodarcza faszyzmu" — prof. W. Krzyżanowski, Uniw. Lub., a 8-go lutego: „Zasoby gospodarcze Polski i ich dynamika", „Ogólna charakterystyka współczesnej gospodarki polskiej" — prof. A. Heydel, Uniw. Jag.

### III Związk. kurs dla kierowniczek KSMŻ.

Katolicki Związek Młodzieży Żeńskiej urządza kurs dla kierowniczek pracy w KSMŻ. Kurs odbędzie się w Poznaniu w dniach od 4 do 18 maja b. r.

Kurs ma na celu kształcenie lub dokształcanie pracowniczek diecezjalnych central Stowarzyszeń i kierowniczek okręgowych, przede wszystkim osób czynnych już w organizacji na wybitniejszych stanowiskach. Jednakże mogą w nim wziąć udział także osoby z KSMŻ, które za zgodą zarządów Stowarzyszeń, zamierzają przygotować się do pracy kierowniczej.

Koszta udziału wynoszą 45 zł od osoby, łącznie z mieszkaniem i wyżywieniem w ciągu 15 dni. Informacji szczegółowych udzielają i zgłoszenia do dnia 20 marca 1938 r. przyjmują Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej.

### Poznańskie broni się przed zarazą pryszczycy

W poznańskim „Dzienniku wojewódzkim" ukazało się nowe rozporządzenie wojewody poznańskiego w sprawie dalszego zwalczania pryszczycy. Rozporządzenie to wstrzymuje ruch graniczny **zwierzętami racicowymi na całym polsko-niemieckim odcinku granicznym województwa poznańskiego** i ustanawia okręg zapowietrzony oraz okręg zagrożony pryszczycą. W związku z powyższym zostały zamknięte dla przeprowadzania zwierząt racicowych drogi, prowadzące, jak i przechodzące wzdłuż okręgu zapowietrzonego. Tylko w razach wyjątkowych, jeśli chodzi o natychmiastowy ubój, zezwolenie może udzielić tylko starosta, przy czym przewóz zwierząt do rzeźni winien się odbywać z zachowaniem wszelkich środków ostrożności. Mleko wolno wywozić z okręgu zapowietrzonego dopiero po dostatecznym wyjałowieniu. Rozporządzenie wojewody poznańskiego weszło w życie i obowiązuje aż do odwołania.

# Poświęcenie „Domu Orłów" w Poroninie

Proronin, styczeń.

W dniu 9 stycznia nastąpiło **poświęcenie „Domu Orłów" imienia Ks. Kan. St. Pankiewicza w Poroninie**, oraz uroczyste otwarcie **I. Kursu Przodowników K. S. M.** Uroczystość rozpoczęła się Mszą św., odprawioną w kościele parafialnym w Poroninie, przez **Ks. Prałata A. Parysia**, Asystenta Kościelnego K. S. M. M., w asyście **Ks. Sek. M. Czarniaka** z Nowego Targu i **Ks. Mgr. Ed. Fica** z Zakopanego. Uroczyste błogosławieństwo po sumie odprawił **Ks. Kan. dr Fr. Karabuła**, proboszcz z Nowego Targu. Piękne kazanie w czasie sumy, na temat promieniowania młodzieży katolickiej prawdziwą oświatą, oraz roli przodowników młodzieży katolickiej, wygłosił **Ks. dr Julian Groblicki**, kapelan Księcia Metropolity.

Po nabożeństwie Ks. Prałat A. Paryś w imieniu Księcia Metropolity dokonał poświęcenia Domu Orłów, zbudowanego pod fachowym nadzorem członka Zarządu, p. Sołtysa Mariana, następnie odczytał pismo od Księcia Metropolity dr. Adama Stefana Sapiehy, Najdostojniejszego Protektora Stowarzyszenia, zawierające życzenia i arcypasterskie błogosławieństwo, oraz wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Po poświęceniu odbyła się **Akademia** w sali Domu Orłów. Akademię zagaił **Inż. Molicki Henryk, Prezes Stowarzyszenia**, wygłaszając podniosłe przemówienie na temat znaczenia kształcenia przodowników K. S. M. M. i ich pracy dla dobra Kościoła i Ojczyzny w oparciu o religię i tradycję. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Ojca św. Piusa XI, Księcia Metropolity Sapiehy, P. Prezydenta Rzp. Ignacego Mościckiego i Naczelnego Wodza P. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Następnie przemawiali przedstawiciele władz i organizacji społecznych, oraz zostały odczytane bardzo liczne depesze gratulacyjne z całej Polski. W dalszym ciągu wygłosił referat o znaczeniu i roli katolickich uniwersytetów ludowych i katolickiej akcji oświatowej **Ks. dyr. Mieczysław Noworyta**, kierownik Kursu w Domu Orłów.

W powyższych uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz: w imieniu Pana Wojewody **p. Marian Głut**, starosta powiatowy, w imieniu Pana Dowódcy O. K. V **ppłk. Rymaszewski**, komendant garnizonu Zakopane, wraz z adiutantem **ppor. Wilamowskim**, w imieniu Pana Kuratora O. S. **p. dr Korpała**, nacz. wydz., w imieniu Izby Rolniczej w Krakowie, **inż. Kunachowicz.** Nadto wielu księży, przedstawiciele A. K. dekanatu, wójt gminy Poronin p. Orawiec i w. in. Przybyły także liczne delegacje Kat. Stow. Młodz. Męskiej w liczbie około **600 druhów z 20 sztandarami**, oraz Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej w liczbie **200 druhen z 15 sztandarami. Ich defilada** w barwnych strojach regionalnych podhalańskich, poprzedzana orkiestrą góralską, z udziałem Oddziałów Związku Podhalan i Straży Pożarnej z Poronina, prowadzona przez Komendanta Stowarzyszenia, p. Kotyzę Jan, odebrana przez przedstawicieli władz świeckich i duchownych wypadła wspaniale. Imponująca uroczystość w piękną słoneczną, a mroźną niedzielę styczniową, wywarła głębokie wrażenie na licznych rzeszach miejscowych i przybyłych z dala uczestników

# Działacz Z. N. P. skazany
## za ohydne bluźnierstwo

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczył się proces b. prezesa ZNP na miasto Grudziądz, obecnie kierownika szkoły w Wołoninie podwarszawskim Stanisława Wieczyńskiego, który był uwolniony przez Sąd Okręgowy w Grudziądzu od zarzutu bluźnierstwa. Na skutek apelacji prokuratora, poznański Sąd Apelacyjny skazał Wieczyńskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 4 lata. W piśmiennym uzasadnieniu wyroku skazującego, Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd Okręgowy w Grudziądzu, przed którym Wieczyński odpowiadał, uniewinnił go od zarzutu, że w pierwszej połowie roku 1934 w Grudziądzu wyraził się publicznie, **„iż w Polsce nie będzie lepiej, zanim się nie potopi w Wiśle monstrancyj i z księży nie zrobi żywych pochodni".**

Sąd Apelacyjny uznał ustalenie faktyczne Sądu Okręgowego za niezgodne z wynikami przewodu sądowego, rozumowanie zaś prawne za wadliwe. — **Sąd Apelacyjny, stwierdził, że Wieczyński był jednym z czynnych osobistości w ruchu Związku Nauczycielstwa Polskiego, którego oblicze ideowe było znane i budziło już wówczas bardzo poważne zastrzeżenia ze strony społeczeństwa grudziądzkiego, silnie przywiązanego do religii katolickiej.** — Wieczyński chętnie korzystał z zebrań, by wygłaszać na nich referaty, nacechowane krytycznie w stosunku do poczynań duchowieństwa, do którego odnosił się z niechęcią.

W pierwszej połowie 1934 roku grupa nauczycieli z Grudziądza zebrała się na tarasie Banku Polskiego w oczekiwaniu wypłaty. Na marginesie obniżki poborów Wieczyński wyraził się, jak w akcie oskarżenia. Słowa te słyszał dobrze kierownik szkoły, nauczyciel Ożga oraz szereg innych osób. **Nikt jednak z tego incydentu nie zrobił od razu użytku, gdyż wszyscy się bali Wieczyńskiego, który był prezesem koła nauczycielstwa BBWR, członkiem Związku Strzeleckiego, „Legionu Młodych", powiatowym referentem wychowania obywatelskiego i miał bardzo poważne wpływy u władz przełożonych.**

Zarzuty przeciw Wieczyńskiemu były przedmiotem dochodzeń dyscyplinarnych, zarządzonych przez kuratorium poznańskie. Prowadził te dochodzenia wizytator Godecki. "Kurier Poznański" napisał, że **pan Godecki prowadził je niewłaściwie**, wobec czego prokurator oskarżył redaktora odpowiedzialnego „Kuriera Poznańskiego" za obrazę wizytatora Godeckiego. Sąd okręgowy poznański uwolnił redaktora od winy i kary, gdyż stwierdził, że wizytator Godecki **istotnie prowadził śledztwo niewłaściwie (na korzyść członków ZNP).**



### „Banda trupiej główki"

Rodzice niektórych dzieci w Warszawie, w wieku szkolnym zawiadomili policję, że istnieje jakaś tajemnicza banda młodocianych terrorystów, który pod groźbą bicia wymuszała od uczniów datki. Szajka tytułowała się **pojąc „Bandą Trupiej Główki"**, i tak się popisując, posyłała kolegom ze szkół listy z pogróżkami. **Wiele dzieci ze strachu płaciło haracz.** Policja przeprowadziła dochodzenie i zatrzymała czterech członków szajki młodocianych terrorystów, z których **najstarszy miał lat 13, najmłodszy — 10.** Zdobywane pieniądze obiecujący ci chłopcy **obracali na handel znaczkami pocztowymi, na kino, ciastka itp.** Prócz tego utworzyli specjalną grupę, która za 20 do 30 groszy odgrywała rolę bojówki, napadającej na uczniów. Młodocianych terrorystów oddano pod opiekę rodzicielską.

### Znowu ofiara lawiny w Tatrach

W niedzielę grupa narciarzy przechodziła w Tatrach z Kalatówek Suchym Żlebem na Wrótki. W pewnym miejscu za grupą tą oberwała się lawina, która porwała pozostającego na końcu miejscowego adwokata Otto Wachsa. Znajdujący się w pobliżu narciarze w liczbie kilkudziesięciu, podjęli od razu akcję ratowniczą, a jednocześnie zawiadomili o katastrofie Tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe. W cztery minuty po rozpoczęciu akcji przez Pogotowie ratunkowe, wydobyto spod warstwy 2-metrowej nie dającego już znaku życia Wachsa. Mimo trzygodzinnych zabiegów lekarskich nie udało się przywrócić ofiary lawiny do życia. Lawina była stosunkowo bardzo długa, mająca 150 mtr długości, 25 szerokości, a przeciętnie 2 metry grubości, tak, że szybkie odnalezienie ofiary można uważać za duży sukces Pogotowia ratunkowego.

## Z szerokiego świata

**I NA WĘGRZECH NIE LUBIĄ ŻYDÓW.** W górach Svabhegy, niedaleko Budapesztu, będących terenem licznych wycieczek narciarskich, grupa około 30 ludzi, uzbrojonych w pałki, wznosząc okrzyki antyżydowskie, napadła na narciarzy. W bójce około 50 osób zostało ranionych. 4-ch ciężko rannych narciarzy przewieziono do szpitala. Policja niezwłocznie przywróciła porządek, aresztując 13-tu napastników. Ustalono, że są to członkowie skrajnej organizacji nacjonalistycznej, którzy brali już niejednokrotnie udział w podobnych zajściach.

**CENNE WYKOPALISKA W EGIPCIE.** W okolicach Zakkary koło Kairo, Walter Emery odkopał wielki grób, pochodzący prawdopodobnie z czasów 1-ej dynastii i będący przypuszczalnie grobem Menesa, pierwszego króla pierwszej dynastii. W grobowcu znaleziono wiele cennych okazów ceramiki grobowej i waz kamiennych, noszących cyfrę króla, o którym dotychczas przypuszczano, że został spalony w Abyzos w górnym Egipcie. Emery nie uważa tego wprawdzie za pewne, aż do momentu, gdy znajdzie dalsze dowody potwierdzające te hipotezy, co wydaje się jednak b. prawdopodobne, gdyż środkowy grób otoczony jest dokoła grobami służby. W grobowcu znaleziono również doskonale zachowane pieczęcie z czasów pierwszej dynastii.

**KATASTROFA STATKU RYBOŁÓWCZEGO.** „Cezary“, statek rybołówczy towarzystwa „Pomorze“, udając się na połowy na północne wody Atlantyku, wskutek gęstej mgły, podczas przepływania cieśniny Sund, wpadł w pobliżu Kopenhagi na mieliznę. Po parudniowych próbach zejścia z mielizny został przez holownik ściągnięty i o własnych siłach udał się do Helsingforsu, gdzie zostaną zbadane jego uszkodzenia.

**W SPRAWIE OBYWATELKI AMERYKAŃSKIEJ RUBENS VEL ROBINSON,** ambasada amerykańska złożyła w ludowym komisariacie spraw zagranicznych w Moskwie notę, w której żąda udzielenia informacji o zaginionej. Władze sowieckie na tę notę nie udzieliły dotychczas żadnej odpowiedzi. W sprawie męża p. Robinson, ambasada amerykańska nie interweniowała, ponieważ nie mogła ustalić dotychczas, czy Robinson jest obywatelem amerykańskim.

**W PERU WSKUTEK GWAŁTOWNEGO TRZĘSIENIA ZIEMI** poważnie ucierpiało miasto Huancabamba, liczące 6 tysięcy mieszkańców, położone u podnóża gór Cerro Pasco. Kilkanaście domów zawaliło się. Zginęło dwadzieścia pięć osób. W Oxampa trzęsienie ziemi zniszczyło kilkanaście domów, pod gruzami których zginęło kilkanaście osób.

---

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru VIII. w Krakowie, ulica Zyblikiewicza Nr. 20.
Sygnatura: VIII. Km. 477/36 i łączne.

### Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VIII., mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 20, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 lutego 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala nr. 33, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Adolfa Herzoga, Cecylii Herzog i Maksymiliana Goldfingera, nieruchomość obj. lwh. 197 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XXII. Podgórze, złożonej z parceli l. kat. 690, na której stoi 1) budynek murowany jednopiętrowy, 2) budynek wychodkowy jednopiętrowy, 3) budynek murowany parterowy przemysłowy, oficyna, 4) budynek parter murowany mieszkalny, 5) budynek murowany mieszkalny oficyny, 6) kuźnia murowana parterowa, 7) budynek parterowy drewniany, komórki, 8) budynek parterowy drewniany, komórki, 9) podwórze i ogrodzenie. Nieruchomość położona jest w Krakowie, przy ul. Wielickiej l. orj. 13 i ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 74.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 55.500.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 7.400.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala oddz. egz.

Dnia 23 grudnia 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Ryszard Konopka.**

---

Ś. P.

# Inż. TADEUSZ CZADERSKI

**długoletni naczelny chemik Zjednoczonych Fabryk Portland-Cementu „Firley“**

zmarł w Górce dnia 9 stycznia 1938 roku.
W Zmarłym tracimy gorliwego i oddanego pracownika o nieskazitelnym charakterze.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI.

**RADA i ZARZĄD Zjednoczonych Fabryk Portland-Cementu „Firley“ w Warszawie**

---

# Podniosła uroczystość Polaków w Niemczech

W Bochum odbyło się dzielnicowe święto koła z okazji 15-lecia Związku Polaków w Niemczech. Zebranych w olbrzymiej sali strzelnicy 3 tysiące z górą Polaków powitał prezes dzielnicy J. Kałus, po czym przedstawiciele Śląska, Prus Wschodnich, Ziem Połabskich i Ziemi Malborskiej składali życzenia. Szczególnie gorąco zebrani powitali przemówienie wiceprezesa światowego Związku Polaków z zagranicy S. Szwedowskiego, który stwierdził, że dziś w Polsce największą miłością otacza się Polaków żyjących poza granicami państwa. Równie serdecznie przyjęto życzenia złożone przez red. Bogensee imieniem mniejszości duńskiej w Szlezwigu, z którą od lat 15-tu Polacy w Rzeszy współpracują w Związku mniejszości narodowych w Niemczech. Sprawozdanie terenowe złożył kierownik dzielnicy M. Wesołowski, a przemówienie programowe wygłosił dr J. Kaczmarek, który podkreślił, że **Polacy w Westfalii i w Nadrenii już czwartym pokoleniem trwają przy mowie i wierze ojców.** Oparte to jest na fundamencie zasady, że **„mowa i wiara ojców naszych jest mową i wiarą naszych dzieci“.** Zgromadzona na sali niezwykle licznie młodzież, wyznaniem ideowym recytowanym zbiorowo, złożyła przyrzeczenia prowadzenia dalej dzieła ojców. Uroczystość zakończyła się hasłem Polaków w Niemczech.

---

# W Portugalii ludzie giną z mrozu

Na całym półwyspie iberyjskim panują silne mrozy. W Lizbonie termometr wskazywał 5 stopni, w Montalegre 9, w Guarda 8 st., a Serra de Estrella przeszło 10 st. poniżej zera. *Wydarzyło się kilka wypadków śmierci z powodu zamarznięcia.* — W Hiszpanii spadły wielkie śniegi, w szczególności w górach. W Teurelu notowano 18 stopni poniżej zera. Portugalskie stacje meteorologiczne przewidują dalsze obniżanie się temperatury. *Dłużej trwające mrozy mogą zniszczyć całkowicie zboża, jarzyny i winnice.*

### Zamieć śnieżna w Besarabii

Zamieci śnieżne w Besarabii niezwykle utrudniają komunikację, która na linii Mediadie—Babadag uległa nawet zupełnej przerwie. Koło stacji Ploesti *znaleziono zwłoki palacza kolejowego, który zamarzł na śmierć.* W powiecie Vlasca wydarzyły się dwa wypadki śmierci z powodu zimna.

---

# Niedołęstwo w sowieckiej kinematografii

„Prawda“ atakuje w ostry sposób główny urząd przemysłu kinematograficznego w osobie jego dyrektora Szumiackiego oraz komisję do spraw sztuki przy radzie komisarza ludowego ZSRR za niedostateczną i złą produkcję filmów. W roku 1935 *ze 120 planowanych filmów wykonano tylko 43, a w r. 1936 ze 165 tylko 46.* W roku ubiegłym demonstrowano głównie filmy stare z lat ubiegłych. Poza tym gatunek filmów produkowanych przez główny urząd przemysłu kinematograficznego jest bardzo niski. W latach 1935 i 1936 odrzucono 37 filmów na ogólną sumę 15 milionów rubli. Dziennik podkreśla, iż główne przejawy życia sowieckiego, jak czerwona armia, ruch stachanowski, socjalistyczne budownictwo w republikach narodowościowych nie znajdują odzwierciedlenia na ekranie.

„Prawda“ zarzuca dyrektorowi Szumiackiemu, iż znajduje się on pod wpływem wrogów ludu, którzy przedostali się do przemysłu kinematograficznego.

### 350-proc. podwyżka komornego w Moskwie

Czynsz komorniczy w Moskwie, w związku z przejęciem domów mieszkalnych przez sowiety lokalne zostanie z dniem 1 stycznia r. b. znacznie podniesiony. Podwyższony czynsz komorniczy stanowić będzie przeszło 350 procent płaconego dotychczas komornego. Niektórzy lokatorzy otrzymali już nowe umowy mieszkalne do podpisu. *Maleńkie mieszkanko, składające się z dwóch pokoików o powierzchni 28 m. kw. kosztować będzie 250 rubli miesięcznie. Jest to prawie całomiesięczna pensja robotnika.*

### Kara śmierci za niedbałą gospodarkę

Z Chabarowska donoszą: Dyrektor maślarni w rejonie archangielskim, Klimochin, zarządca fermy mlecznej, starszy agronom i felczer weterynaryjny zostali oddani pod sąd za szkodnictwo. Klimochina sąd skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie, a trzech pozostałych podsądnych na karę więzienia od 10 do 15 lat.

———ooo———

# O „włos“ znajdowaliśmy się od końca świata

Według sprawozdania południowo-afrykańskiego astronoma Wooda, ziemia w nocy 29 na 30 października w ubiegłym roku znajdowała się o „włos“ od planety Reinmuth 1937. Planeta była odległa od kuli ziemskiej tylko o 5 i pół godzin swej drogi, t. zn. zbliżyła się na niebywałą jak na ciała niebieskie odległość tylko 640 tys. km. *Było to największe znane dotychczas zbliżenie planety do kuli ziemskiej od czasu, kiedy w ogóle czynione są obserwacje astronomiczne.*

W kołach astronomów całego świata już od 25 października panowało duże naprężenie, ponieważ między tym dniem, a 30 października, planeta zbliżała się szybko do kuli ziemskiej. Prawdopodobnie zjawiska takie zdarzały się już przed tym, nie było jednak możliwe przed zastosowaniem fotografii w astronomii dokładnie określić tego rodzaju ruchu planet. Dr Wood pisze w swym sprawozdaniu: „Gdyby planeta wpadła na kulę ziemską, to sytuacja międzynarodowa uległaby istotnie zmianie“.

Planeta Reinmuth została tak nazwana na cześć astronoma z Heidelbergu, Reinmutha. Obserwacje nad nią prowadzone były także przez obserwatorium amerykańskiego uniwersytetu Harvarda.

———O———

*Zakłamanie propagandowe III Międzynarodówki*

# Trzy oblicza „prawdy sowieckiej"

Wiedeńska „Reichspost" ogłosiła sensacyjny dokument, ilustrujący niesłychane zakłamanie propagandy sowieckiej. Dokument ten potwierdza doniesienia prasy europejskiej, że niedawne wybory w Sowietach, które bezczelnie chciano przedstawić światu jako „najbardziej demokratyczne", były w istocie tylko nędzną komedią wyborczą. Dokument, który podajemy poniżej w dosłownym tłumaczeniu, to instrukcja środkowo-europejskiego biura Kominternu oznaczona Z — 26", zawierająca wskazania dla wyższych funkcjonariuszy III Międzynarodówki w wymienionej części Europy w sprawie propagandowego wykorzystania wyborów sowieckich.

W dokumencie tym na szczególną uwagę zasługuje sprzeczna w sobie rozmaitość wskazań dla agitatorów partyjnych, mających w różny sposób tłumaczyć te same okoliczności sowieckich wyborów, zależnie od słuchaczy, do których się zwracają. Dokument ten brzmi dosłownie:

## Z. — 26. S. E. Biura o wykorzystaniu wyborów sowieckich

„Również i tym razem zwraca się uwagę, że cała kampania wyborcza wywołała wśród najróżnorodniejszych warstw europejskich obserwatorów najrozmaitsze echa. Wydajemy więc tę instrukcję w różnej postaci zależnie od rozmaitych przedmiotów agitacji.

### I Oficjalna propaganda partyjna

**1. Cel wyborów.**

Skoro wszystkim członkom partii znane są metody „demokratycznej centralizacji", nie należy nigdy przy agitrobocie stawiać pytań w sprawie przyczyn wyborów sowieckich w ten sposób: *„Czyż może chciał się rząd sowiecki poinformować o nastrojach mas?"*. Stawianie takiego pytania byłoby wielkim błędem politycznym, gdyż każdy towarzysz również za granicą wie, że rząd sowiecki zawsze jest dostatecznie zorientowany co do wszystkich wypadków i nastrojów w kraju. Dla wyjaśnienia celów wyborów należy krótko kołom wewnętrzno-partyjnym podawać co następuje:

> Zarówno wewnątrz Unii Sowieckiej jak i za granicą ujawnił się również wśród naszych dobrych towarzyszów defetystyczne nastroje skutkiem ustawicznej akcji trockistowsko-bucharinowskich zdrajców. Również i dobrzy towarzysze poczęli stawiać instruktorom takie pytania jak np.: „Tak, ale jak się to wszystko skończy?„. Ażeby temu wszystkiemu stawić czoło i by wreszcie towarzyszom w kraju jak i za granicą pokazać prawdziwe nastroje ludności sowieckiej postanowił towarzysz Stalin zarządzić plebiscyt o wspaniałych rozmiarach. To i nic innego było celem wyborów.

**2. Metoda wyborcza.**

Wyjaśniono już właśnie w Z — 25 rodzaj i sposób, jak należy tłumaczyć przebieg wyborów. Dodajemy tylko jedno wskazanie: W przeciwieństwie do wiadomości, które ukazały się w prasie zagranicznej, jakoby wyborcy mieli obowiązek położenia swego podpisu na kartkach wyborczych, stwierdzamy, że nie ma takiego zarzadzenia. Wyborcy wolno jedynie podpisać kartkę wyborczą, by wyrazić entuzjazm dla wielkiego wodza i jego pomocników i w ten osobisty sposób wyrazić wotum zaufania Stalinowi. Pożądanym jest nawet danie w ten sposób obywatelowi sowieckiemu możności wyrażenia w ten sposób swoich poglądów.

**1. Wyniki wyborów.**

O wynikach wyborów należy mówić:

a) że cel wyborów został całkowicie i w pełni osiągnięty, gdyż rząd otrzymał równo 98 proc. oddanych głosów,

b) że trockistowsko-bucharinowskie bandy zostały zdecydowanie rozbite.

W razie gdyby wśród zagranicznych towarzyszy ujawniły się głosy, które by np. powiadały: „Wyborów nie należy brać na serio, gdyż nic tam nie było do wybierania...", to w wypadkach podobnej gadaniny należy dawać towarzyszom dwutygodniowy termin do odwołania swych faszystowskich poglądów. Jeżeli odnośni towarzysze przed upływem tego czasu nie złożą oświadczenia, że wyrażają żal z powodu swego faszystowskiego stanowiska i że są w pełni przekonani, iż przy wyborach sowieckich, jak przy wszelkiej akcji komunistycznej zapewnia się całkowitą swobodę, to należy do tego rodzaju trockistowskich bandytów zastosować wykluczenie, a gdy chodzi o odpowiedzialnych funkcjonariuszy, należy postąpić wobec nich według paragr. 12.

### II Propaganda wśród robotników i pracowników stojacych blisko partii

**1. Cel wyborów.**

W czasie agitacji wśród tych warstw, nie należących do partii, należy zwrócić szczególną uwagę na to, że podstępna agitacja naszych przeciwników doprowadziła częściowo do tego, że zdołała wpoić w te mało politycznie uświadomione elementy przekonanie, iż istnieje związek między procesami przeciwko trockistowsko-bucharinowskiemu plemieniu, a wyborami. Należy przy urabianiu tych zbliżonych do nas warstw wciąż podkreślać, że procesy nie mają najmniejszego związku z wyborami.

**2. Metoda wyborcza.**

Również i ten punkt nie wymaga rozszerzenia w stosunku do wyjaśnień Z — 25. Jeżeli chodzi o podpisy na kartkach wyborczych, to należy tę okoliczność w czasie agitacji wśród warstw zbliżonych do nas przedstawiać po prostu jako wymysł gazet burżuazyjnych. Należy powiedzieć agitatorom, że nie powinni się wdawać w żadne dyskusje co do tego punktu jak i w sprawie stawiania kandydatów (patrz Z — 25).

**3. Rezultat wyborów.**

Rezultaty wyborów wynoszące okrągło 98 procent należy przedstawiać jako zwycięstwo bloku komunistów i bezpartyjnych, jak to zaleca „Prawda" z 14 i 15 grudnia. Wydane poprzednio hasło zwycięstwa „bolszewików z książeczką i bez książeczki partyjnej" należy uznać za poniechane, gdyż nie odpowiada ono obrazowemu pojmowaniu mas. Zwracamy uwagę, że obecne hasło w odprężeniu do porzuconego daje agitatorom możność spopularyzowania go jako hasła o „zrealizowaniu w Rosji idealnej formy bloku Frontu Ludowego".

Szczególny nacisk przy agitrobocie należy położyć na to, by wytłumaczyć ludziom, że zespół nowych deputowanych sowieckich wzięty został z klasy robotniczej i że zatem nowy najwyższy sowiet ZSRR rzeczywiście reprezentuje całą ludność i dowodzi swym składem klasowym, jak poważnie pojmuje Związek Stalinowski urzeczywistnienie Frontu Ludowego również na swoim obszarze.

*(Dokończenie na str. 7.).*

# Przegląd prasy

## Gen. Tokarzewski o porozumieniu ze Stron. Ludowym

Podaliśmy niedawno wyjątek z okólnika, który rozesłał gen. Tokarzewski (Lwów) jako prezes „Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych" na Małopolskę Wschodnią do podległych placówek w sprawie porozumienia ze Stron. Ludowym, które w rozmowach reprezentował p. M. Rataj. Okólnik ten w całości podaje „Kurier Poranny". Warto z niego przytoczyć jeszcze dwa ustępy. Brzmią one:

> „W wykonaniu uchwały rady S. P. P. O S. we Lwowie nawiązał komitet wykonawczy S. P. P. O. S. we Lwowie kontakt z S. L. (Stronnictwem Ludowym) w sprawie współpracy na polu narodowym. Zespolenie organizacyjne jest niemożliwe dlatego, że S. P. P. O. S. nie zrzesza ani jednego obozu politycznego, a również S. L. nie pragnie oficjalnie współpracować z żadną grupą nie związaną z tym stronnictwem.
>
> Współpraca ta okazała się tym bardziej konieczna, że Ukraiński Sekretariat Porozumiewawczy skupił nie tylko organizacje społeczno-kulturalne i gospodarcze, ale nawet i przede wszystkim polityczne. Zapowiada się, że Ukraiński Sekretariat skupi wszystkie ukraińskie partie od monarchistów z obozu Skoropadskiego aż do socjalistów. Pewne koła ukraińskie dążą nawet do przyjęcia największego wroga ukrainizmu, a mianowicie Starorusinów do swego Sekretariatu.
>
> W takiej sytuacji wszystko, co czuje się w Małopolsce Wschodniej narodowo - polskie, musi ze sobą współpracować w tej czy innej formie.
>
> Rozmowy S. P. P. O. S. i S. L. udowodniły, że S. L. zajmuje stanowisko patriotyczno-narodowe, a wyrazem tych narodowych nastrojów Ludowców jest uznanie konieczności współpracy z S. P. P. O. S.
>
> Komitet wykonawczy S. P. P. O. S. wyraźnie podkreśla, że rozmowy z S. L. i nasza współpraca z S. L. nie nosi charakteru politycznego. a jest tylko wyrazem konieczności narodowej solidarności.
>
> Tu na Kresach, my Polacy, musimy się nauczyć solidarnie współpracować wszędzie tam. gdzie tego wymaga interes narodowy i z tego powodu jak najgoręcej poleca się organizacjom S. P. P. O. S. i wszystkim naszym działaczom podejście do stronnictwa działaczy i członków S. L. z tą wiarą i zaufaniem, z jakim Polak na Kresach musi podchodzić do każdego innego rodaka. Nasza współpraca z S. L. jak i też z innymi stronnictwami musi nosić charakter narodowy i głęboko ujętej uczciwości organizacyjnej".

## Zmiany w kierownictwie O. Z. N.

„Goniec Warsz.", nawiązując do pogłosek o zmianach w rządzie, pisze też o zmianach w kierownictwie O. Z. N.

> „Mówi się — pisze „Goniec Warsz." — że korzystający z urlopu wiceminister spraw wewnętrznych, p. Jerzy Paciorkowski, nie powróci na swoje dawne stanowisko, natomiast poświęci się całkowicie pracom organizacyjnym Ozonu, w którym obejmie wybitną placówkę. Również coraz częściej wymienia się nazwisko gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego, który odegrał wybitną rolę w obudzeniu polskości w Małopolsce Wschodniej przez zorganizowanie elementów z różnych środowisk politycznych i społecznych".

## „Wstają i głosują, jak im każe rząd"

„Dziennik Poznański", zbliżony do O. Z. N. podaje kilka szczegółów z niedawnych obrad koła parlamentarnego O. Z. N... Klub ten — pisze —

> „mimo zastrzeżeń marszałka Cara, który nawet grozi dymisją, dąży do wzmocnienia swej dyscypliny wewnętrznej. Żadnych jednak uchwał nie powzięto. Również odroczono do dnia 11 stycznia dyskusję nad zajęciem stanowiska przez klub O. Z. N. wobec budżetu państwa na rok przyszły. Dały się jednak odczuć tendencje ostrej krytyki polityki finansowej rządu, a także niektórzy członkowie klubu noszą się z zamiarem wysunięcia żądania zupełnego zniesienia podatku specjalnego od pensyj urzędniczych. Gdyby klub powziął taką decyzję, stałby się słusznym szermierzem postulatów, wysuwanych przez świat pracy.
>
> W każdym bądź razie z przebiegu wczorajszego zebrania klubu O. Z. N. widać, iż jego członkowie nie zamierzają odgrywać wobec rządu roli bezkrytycznego milczka. My od siebie dodamy raz jeszcze, że energia, jasność decyzji oraz należyte reprezentowanie dążeń, nurtujących w społeczeństwie przez klub parlamentarny O. Z. N. może być najlepszą propagandą idei Obozu Zjednoczenia Narodowego. Obroni to dalej cały parlament przed zarzutami, które się słyszy w kołach opozycyjnych, że **posłowie i senatorowie wstają i głosują tak, jak im każe rząd"**.

Czy O. Z. N. skorzysta z tych przyjacielskich rad?

## Czy „Falanga" jest stronnictwem?

P. T. „Falanga" rozbija Stron. Narodowe" donosi organ O. Z. N. „Kurier Wileński":

> „W końcu grudnia odbyło się w Sokołowie Podl. (Lubelskie) doroczne zebranie miejscowego koła Stronnictwa Narodowego. Na zebranie to przybył działacz grupy „Falangi" Cz. Grądzki. Po długiej dyskusji Koło postanowiło jednogłośnie przystąpić do Falangi, zaś w czasie świąt „Falanga" urządziła już w dawnym lokalu Str. Nar. swój opłatek organizacyjny".

Jest to wiadomość mało prawdopodobna. Raz, że „Falanga" jest pismem, nie organizacją. Powtóre, że organizacja, która wydaje „Falangę", jest nielegalną. Więc?

## „Czwórporozumienie" p. Grażyńskiego — zachwiane

Warto podać kilka wiadomości dotyczących „frontu młodych", który w ramach O. Z. N. organizuje major Galinat. Mają do niego wejść: „Zw. Młodej Polski" (p. Rutkowskiego), „Zw. Młodej Wsi — Siew" (p. Gierata), i część „Wici", do której to organizacji wysłano pismo z zaproszeniem.

> „Onegdaj — donosi „Słowo Wileńskie" — odbyła się konferencja szefa sztabu Ozonu, pułk. Wendy z prezesem „Siewu" Gieratem. Celem tej konferencji było ustalenie stosunku „Siewu" do akcji organizacyjnej Frontu Młodych, prowadzonej przez majora Galinata, gdyż rozmowy majora Galinata z prezesem Gieratem nie dały żadnych wyników. W kołach zbliżonych do „Siewu" wypowiadane jest przekonanie, iż „Siew" nie zgłosi akcesu do Frontu Młodych".

W „Wiciach" — jak słychać — panuje niezdecydowanie... Co do „Siewu", to należy pamiętać, że należy on już do „czwórporozumienia" p. Grażyńskiego. Jego wstąpienie więc do „frontu młodych" w O. Z. N. rozbiłoby sklecone przez p. Grażyńskiego „czwórpozumienie". Wydaje się, że pomysł „frontu młodych" jest wymierzony w p. Grażyńskiego.

*List z Berlina*

# Boże Narodzenie w Trzeciej Rzeszy

Berlin, styczeń.

Nową sensację zgotowano dzieciom niemieckim na ostatnie święta Bożego Narodzenia. Były to zabawki reprezentujące wszystkie rodzaje nowoczesnej broni, a m. i. zabawka wyposażona w specjalny przyrząd do zapalania na odległość, która w sposób zupełnie „naturalny“ wysadza w powietrze specjalne mosty i tunele na odległość kilku i kilkunastu metrów.

### STRZELAJĄCE ZABAWKI.

Wszystkie zabawki dla dzieci sprzedawane na „Gwiazdkę“ w Niemczech, miały uświadomić dzieciom ogrom zbrojeń Rzeszy i tajemnice nowoczesnej broni. Skonstruowano nawet strzelającego żołnierza, który za lekkim pociśnięciem w tornister, oddaje strzał z pistoletu. Do „najniewinniejszych“ zabawek należały tanki rozmaitej wielkości, baterie przeciwlotnicze, samoloty bojowe — a nawet oddziały służby łączności wraz z żołnierzami i telegrafistami, wspinającymi się automatycznie po słupach. Dziennik partyjny pod nazwą: N. S.-Rheinfront“, należący do komisarza Rzeszy i „gauleitera“ Bürckla, byłego nauczyciela i wychowawcy, w N-rze z dnia 22. XII. 1937 r. pisał w następujący sposób o nowych zabawkach „na „Gwiazdkę“:

**„Dawne zabawki niemieckie nastręczały bardzo mało możliwości gry i nie pobudzały zainteresowań naszych dzieci. Żołnierze z ołowiu, którymi dotychczas bawiła się młodzież, produkowano dotąd tylko w paradnych mundurach, natomiast dzisiejsze zabawki reprezentują żołnierzy ruchomych, różnych formacyj i w rozmaitych pozycjach bojowych, dzięki czemu gra nimi staje się o wiele bardziej żywą, nęcącą i interesującą. Pomysłowość i bogactwo fantazji naszych fabrykantów będzie dzisiaj kosztowało zapewne więcej kieszeń ojcowską, aniżeli dawniej, niektórzy rodzice będą się na to uskarżali — ale w gruncie rzeczy fantazja fabrykantów i charakter zabawek winny ich raczej cieszyć...“**

### DLA STARSZYCH — MASKA GAZOWA.

Nie zapomniano jednak i o dorosłych. Na stole wigilijnym położono Niemcom Trzeciej Rzeszy nowy model popularnej maski gazowej: „V. M. 37“ Związek Lotniczy Rzeszy („Reichsluftsschutzbund“) oraz Nar.-socjal. Opieka Ludowa („N. S.-Volkswohlfahrt“) zadały sobie maksimum trudu, by przed świętami Bożego Narodzenia sprzedać miliony masek gazowych.

W samym Berlinie sprzedano ich 420.000. Na ogół ludność odniosła się niechętnie do tych „podarunków gwiazdkowych“, lecz niechęć niechęcią, a rozkaz rozkazem. Wysoka cena maski (5 marek) sprawiła, że większość rodzin robotniczych wręcz odmówiła jej kupna. Zresztą poczta pantoflowa szeptana na ucho, rozniosła wiadomość jakoby maska „V. M. 37“ posiada stosunkowo małą wartość praktyczną, gdyż jest starym modelem, mającym niegdyś zastosowanie w armii, a dzisiaj nie nadaje się już do użytku wojska i dlatego postanowiono uraczyć nią obywateli.

W związku z niepowodzeniem w sprzedaży tych masek, w połowie grudnia ukazał się we wszystkich pismach narodowo-socjalistycznych i na afiszach następujący apel do społeczeństwa niemieckiego:

**„Maska gazowa V. M. 37, jako podarunek świąteczny! Ten, kto posiada maskę gazową w szufladzie, jest absolutnie zabezpieczony w wypadku ataku gazowego przed skutkami gazów chemicznych. W najbliższych dniach zjawią się w waszych mieszkaniach przedstawiciele Nar.-socj. Opieki Ludowej i zaofiarują każdemu ojcu rodziny maskę gazową. Każdy obywatel niemiecki musi mieć na święta Bożego Narodz. maskę gazową „V. M. 37“. Niewątpliwie istnieją podarunki piękniejsze i bardziej radosne, ale nie ma podarunków bardziej celowych i użytecznych. Nie należy więc pogardzać maską gazową i wszyscy powinniśmy pójść za hasłem: „Każdy z nas winien posiadać na „Gwiazdkę“ własną maskę gazową!“ Związek Lotniczy Rzeszy udzieli przy sprzedaży tych masek wszelkich instrukcyj odnośnie do ich sposobu użycia“.**

### ZABAWA W ODZYSKIWANIE „STRAT“.

Dodatki dla kobiet w prasie narod.-socj. propagowały bardzo intensywnie inną znowu „zabawkę“ dziecięcą na święta Bożego Narodzenia pod nazwą: „Gra w podróż“. Zgodnie z opinią prasy hitlerowskiej, zabawka ta przynosi tę korzyść, że dzieci bawiąc się zapoznają się równocześnie z geografią i głównymi celami politycznymi Trzeciej Rzeszy. Owa zabawka polega na tym, że należy „wygrać“ „utracone obszary niemieckie“, którymi są Alzacja i Lotaryngia, Eupen i Malmedy, północny Szlezwik, Kłajpeda, Górny Śląsk, Gdańsk, Pomorze i czeski okręg Sudetów. Istnieje również specjalna „gra afrykańska“, polegająca na zdobyciu dawnych niemieckich kolonii w Afryce oraz cały szereg innych gier, opierających się na tej idei. Dziwne reminiscencje nasuwają się każdemu, kto miał okazję spędzania świąt Bożego Narodzenia w Niemczech przed kilku laty i spędził je w roku ostatnim. Każdego katolika ogarnia niesmak i ból na widok, jak Trzecia Rzesza nawet najwznioślejsze tradycje i obrzędy religijne usiłuje wprzągnąć do służby wojennej i imperialistycznej propagandy i popełnia niejako moralne świętokradztwo z najpiękniejszego ołtarza obrzędów i pamiątek religijnych.

### PROFANACJA.

Niemieckie Boże Narodzenie, które jeszcze kilka lat temu było świętem typowo chrześcijańskim, świętem Narodzenia Chrystusa Pana, świętem, które dotychczas tryskało z milionów serc niemieckich radosną pieśnią:

„Ludzie dotąd zgubieni
zmartwychwstajcie i radujcie się!“

świętem niemieckiego romantyzmu i niemieckiej głębi ducha, — przekształciło się w Trzeciej Rzeszy w paroksyzm szału, w wypowiedzenie wojny całemu światu, całej cywilizacji ludzkiej, wszystkim wzniosłym instynktom człowieczym, które dzielą człowieka od zwierzęcia! Najgłębsza mądrość ludzkości, zrodzona w Betlejem w słowach: „Kochaj bliźniego jak siebie samego“, nie uznaje najmniejszej różnicy pomiędzy wielkimi a maluczkimi, pomiędzy światopoglądami i państwami. Chrześcijaństwo głosi miłość wszystkich narodów, jest demokratycznym i ogólnoludzkim; zaś Trzecia Rzesza usiłuje je zepchnąć i wtłoczyć do teorii autora „Mitu XX-go stulecia“ — Alfreda Rosenberga, do celów imperialistycznych Trzeciej Rzeszy.

Koliban raduje się na widok ciemności, zniszczenia, chaosu, przelewu krwi i złego. Zamiast pięknej i głębokiej pieśni:

„Pokój na ziemi ludziom dobrej woli!...“ rozbrzmiewały w wielu koszarach, knajpach, a nawet w wielu domach prywatnych, butne pieśni hitlerowskie: „Horst Wesel-Lied“ oraz „Sieg Heil — wir wollen nad den Osten reiten“.

S. O.

# Trzy oblicza „prawdy sowieckiej“

(*Dokończenie ze str. 6*).

## III Agitacja wśród bliskich partii intelektualistów

### 1. Cel wyborów.

Zwracamy znowu szczególną uwagę na to, że intelektualiści, to grupa ludzi czytających wiele gazet (nie tylko swego kraju ale prawie zawsze również obcojęzycznych) i że przeto w czasie agitroboty wśród tych warstw należy zachować jak największą ostrożność i postępować z jaknajwiększym taktem. Te właśnie warstwy mają romantyczne usposobienie i chorobliwe skłonności do szpiegowania i intryg i potępiania. Te właśnie warstwy mają zarazem najbardziej śmieszne złudzenia co do „wolności osobistej“ i „swobody wyborczej“. W czasie agitroboty wśród tych grup sprawni propagandyści winni kwitować śmiechem pytania w sprawie związku procesów z wyborami i opowiadać np.: „Winniście przecież takie sprawy lepiej rozumieć“, albo „przy swym wykształceniu winniście przecież zrozumieć, *do* jakich celów zmierzają burżuazyjne gazety takimi tendencyjnymi doniesieniami“. Mówić należy że celem wyborów sowieckich jest dążenie do utrzymania pokoju.

Nie należy zapominać o tym, że intelektualiści, wszystko jedno jakie przyczyny natury ideowej skierowały ich do naszego ruchu, są prawie zawsze jednostkami dość dobrze sytuowanymi, elementem zniewieściałym, którego umysł obecnie w dzień i noc pełen jest fantastycznych obaw mordu i zniszczenia. Rozmowy i odczyty na tym agitterenie należy rozpoczynać od jak najbardziej wstrząsających obrazów płonących domów i bombardowanych miast chińskich. Należy następnie wskazywać na rolę, którą odgrywa Stalin w dziele utrzymania pokoju i przedstawiać, w jak niepowstrzymanym pędzie rozwinąłby się bieg rzeczy, gdyby udało się trockistowsko-bucharinowwskim szpiegom i bandytom zachwiać stanowiskiem genialnego wodza. Należy rzucać pytania: „Cóż znaczy kilku rozstrzelanych szpiegów w porównaniu ze zniszczeniem świata granatami? „Nic!“ — „Co jednak znaczą zwycięskie wybory bloku komunistów i bezpartyjnych?“ — „Wszystko!“ Oznaczają one pokój, ukazanie potęgi miłującego pokój Stalina!“

### 2. Metoda wyborcza.

Również w czasie agitacji wśród intelektualistów należy jak najmniej poruszać sprawę podpisów na kartkach wyborczych. Należy przedstawiać je jako jedynie wynik nadgorliwości poszczególnych organów prowincjonalnych i dodać pytanie: „Cóż zresztą znaczy taka drobnostka w porównaniu z niebezpieczeństwem, że trzeba będzie słuchać dniem i nocą warkotu ciężkich bombowców ponad dachami naszych domów...“

### 3. Wyniki wyborów.

Przy wyjaśnianiu tej agitgrupie wyniku wyborów należy wskazywać, że tym razem wśród członków najwyższej rady jest jeden architekt, kilku profesorów i aktorów. Nad to należy uspokajająco wyjaśniać, że jakkolwiek przeważna część deputowanych pochodzi ze stanu robotniczego i chłopskiego, to jednak są oni z zawodu kierownikami zarządów miejskich, dyrektorami i szefami produkcji trustów, wyższymi dowódcami czerwonej armii, prokuratorami sądów sowieckich, a więc członkami obecnych wykształconych warstw Związku. Na tych przykładach należy wyjaśniać, jak na prawdę poważnie rząd Stalina traktuje demokratyzację kraju i swój nowy stosunek do inteligencji“.

# *Nowiny katolickie*

### WZROST ROZWODÓW W PRADZE.

Na podstawie urzędowej statystyki stwierdza „Narodni Politika“, że w Pradze co siódme małżeństwo rozwodzi się. Organ ten kończy tę smutną statystykę: „Trzeba naszym rodzinom wiary. Jesteśmy przyzwyczajeni żyć bez wiary, bez Boga“.

### PIENIĄDZE NA POTRZEBY KOŚCIOŁA.

W „Zeitschrift der Akademie für deutsches Recht“, radca min. sprawiedliwości, dr Stalm, krytykuje decyzję Sądu Najwyższego, że Kościół katolicki na podstawie konkordatu ma prawo do otrzymywania subwencyj od gmin. Dr Stalm krytykuje tę decyzję, ponieważ „stoi w sprzeczności z programem narodowo-socjalistycznej partii“ (!) i powołuje się na oświadczenie min. Kerrla. Oświadcza, że Kościół może czerpać sumy na swoje utrzymanie jedynie ze składek wiernych, i to zbieranych wewnątrz kościoła.

# Wiadomości sportowe

## Fin Matti Hori mistrzem akadem. Polski w narciarstwie

W trzecim i ostatnim dniu międzynarodowych akademickich narciarskich mistrzostw Polski rozegrano dwa konkursy skoków do kombinacji i otwarty. Wyniki techniczne skoków otwartych:

1) Lasota (AZS Kraków) nota 142,2 skoki 33½ i 33 m, 2) Urbański (AZS Lwów) 139,7, 34½ i 34, 3) Burda (AZS Wilno) 128,9, 32 i 31, 4) Auskaps (Łotwa) 112,1, 33½ i 32, 5) Matti Hori (Finl.) 104,3, 32 i 31½ z upadkiem.

Wyniki skoków do kombinacji: 1) Bandura (AZS Kraków) nota 141, skoki 22 i 27 m., 2) Marti Hori (Finl.) nota 136, skoki 21 i 25½, 3) Roesner (Austria) nota 106, skoki 16½ i 19.

Wyniki kombinacji alpejskiej (bieg na 16 klm i skoki) przedstawiają się następująco:

1) **Marti Hori (Finl.)** nota 293,8; 2) Roesner (Austria) 262,7; 3) Bandura 261,1; 4) Anskaps (Łotwa) 236,7; 5) Pietrow 213,5; 6) Galleo (Austria) 207,5; 7) Burda 204,1; 8) Pukitis (Łotwa) 157.

### REPREZENTACJA RYGI BIJE WILNO 2:0.

W niedzielę w doskonałych warunkach atmosferycznych rozegrany został w Wilnie mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Rygi i Wilna. Nieprzekonywujące zwycięstwo odnieśli Łotysze w stosunku 2:0 (0:0, 0:0, 2:0).

### NIEMCY WYGRALI TRÓJMECZ TENISOWY Z AMERYKĄ I AUSTRIALIĄ.

Rozegrany w Melbourne trójmecz tenisowy Niemcy—Australia—Ameryka zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Niemiec, które pokonały Amerykę 2:1 i Austrialię 2:1. Mecz Ameryka—Australia dał wynik remisowy 1:1. Bohaterem zawodów był Cramm, który pokonał ponownie zarówno mistrza Australii Bromwicha, jak i pierwszą rakietę świata, Amerykanina Budge.

Techniczne wyniki: Henkel — Mako 6:3, 0:6, 0:6; Cramm — Budge 6:4, 8:10, 12:10; Cramm — Henkel contra Mako — Budge 6:4, 6:1, 6:3; Cramm — Bromwich 6:2, 7:5; Henkel — Quist 2:6, 11:9, 6:2; Cramm —Henkel contra Bromwich — Quist 2:6, 1:6, Budge — Bromwich 6:4, 8:6; Mako — Quist 3:6, 5:1.

### OTWARCIE WIELKICH ZIMOWYCH ZAWODÓW KONNYCH W ZAKOPANEM.

W niedzielę rozpoczęły się w Zakopanem 10 te zawody konne, które zgromadziły na trybunach liczną publiczność. Na starcie stanęło 76 koni i kilkudziesięciu jeźdźców wojskowych i cywilnych z grupą olimpijską z Grudziądza na czele.

### WISŁA WYGRYWA DRUŻYNOWY KONKURS SKOKÓW W ZAKOPANEM.

Wczoraj odbył się na dużej skoczni narciarskiej na dużej Krokwi zorganizowany przez 4 podhalański okręg konkurs skoków drużynowych. Warunki na skoczni na skutek bardzo silnego wiatru były niezwykle trudne, co odbiło się w rezultacie na długościach skoków. Mimo to publiczności zebrało się około 2.000 osób.

W wyniku klasyfikacji pierwsze miejsce zajęła drużyna Wisły 1) w składzie Kolesar, Bochenek, Wnuk z notą 621,0, drugie miejsce drużyna S. N. PTT I.

# Radio

### POŻYTECZNE POGADANKI DLA WSI.

W audycjach dla wsi istnieje bardzo dużo różnych pogadanek stałych, oraz cykli, omawiających przeróżne zagadnienia nie dające się wyczerpać w jednej lub dwóch audycjach. Jest też szereg pogadanek nadzwyczaj interesujących i oznaczanych w programach często nazwą — „pogadanka aktualna“. Tylko drogą szerzenia wiedzy fachowej i przez dokładne poznanie najważniejszych zasad gospodarki na roli, można wydatnie podnieść poziom produkcji z posiadanego gospodarstwa, a tym samym podnieść dochody i swój dobrobyt. Rozumiejąc doskonale potrzeby wsi polskiej P. Radio obok audycyj stałych, omawiających z góry oznaczone zagadnienia, dużą wagę położyło na wybór tematu do pogadanek aktualnych, przede wszystkim starając się nadać im znaczenie jak najbardziej praktyczne, tak żeby słuchacze mogli dzięki ich słuchaniu odnieść jak najwięcej realnych korzyści.

**CZY WIECIE CO SPEŁNIA MEDYCYNA W SŁUŻBIE ZDROWIA PUBLICZNEGO?** Temat ten poruszą pp. dr Jan Reguła z dr J. Karasińskim w rozmowie przed mikrofonem krakowskiej Rozgłośni we wtorek dnia 11 bm. o godz. 15.05. Z rozmowy tej dowiemy się o szeregu aktualnych zadaniach medycyny społecznej w Polsce; ciekawe będą szczegóły tyczące głównych naszych klęsk społecznych i stosunku medycyny do nich, w ramach naszej rzeczywistości. Audycja ta zainteresuje wszystkich słuchaczy ze względu na rosnące ciągle znaczenie medycyny społecznej i coraz szerzej otwierające się dla niej horyzonty działania.

## Programy stacyj radiowych

ŚRODA, DNIA 12 STYCZNIA 1938.

**Warszawa i program ogólnopolski:** — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.45 „Chwilka pytań“ — pogad. dla dzieci starszych; 16.00 Skrzynka językowa; 16.15 Potpourri operetkowe w wyk. ork. Wileńskiej; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.50 „Piechota w walce z czołgami“ — odczyt mjr. A. Halina; 17.15 Recital śpiewaczy Lorenzo Conati (baryton); 17.50 Pogadanka: „Obrona konieczna“; 18.00 Wiad. sportowe; 18.10 Zespoły mandolinistów i cytrzystów (płyty); 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „Imieniny p. Cecylii“ obrazek obyczajowy; 19.50 „Rękopisy Chopina“; 20.05 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. P. R.; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Zb. Drzewieckiego; 21.35 Koncert europejski z Holandii; 22.40 Ork. B. von Geczy (płyty) 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

**Kraków, godz.** 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Koncert rozrywkowy; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Krakowski dziennik sportowy; 18.20 Słuchowisko: „Arcydzieło mistrza Andrzeja“; 18.50 Sprawy społeczne; 18.55 Program na dzień następny; 20.00 Koncert rozrywkowy; 20.30 „Zagadnienia“; 22.40 Muzyka z płyt; 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

**Lwów, godz.** 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Gazetka informacyjna w języku ukraińskim; 13.55 Muzyka taneczna z płyt; 14.30 Muzyka z płyt; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Gawęda regionalna; 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 Muzyka taneczna; 18.20 „Arcydzieło mistrza Andrzeja“ — słuchowisko; 18.50 Wiadomości sportowe lokalne; 18.55 Program na jutro; 20.00 Koncert rozrywkowy; 20.20 Kącik humoru karnawałowego; 20.40 Muzyka z płyt; 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

**Katowice godz.** 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Koncert popularny; 14.15 Poradnik sportowy dla robotników ciężkiego przemysłu; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka z płyt; 18.10 Wiadomości sportowe lokalne; 18.15 Porady radiotechniczne; 18.25 „Swaczyna u dorotki“ — 18.45 „Higiena ciała dziecka“ — pogadanka; 18.55 Program na jutro; 20.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos“ — 22.40 Muzyka z płyt; 23.00 „Przy lampce węgierskiego wina“ — płyty.

# Czy Związek Ziemian zostanie wyeliminowany ze Zw. Izb i Organ. Roln.

**Agencja P. A. A. donosi z dobrze poinformowanych kół drobnorolniczych, że specjalna komisja, pracująca nad zmianą statutu Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, miała wypowiedzieć się za wyeliminowaniem Związku Ziemian z wymienionej instytucji, a przynajmniej z sekcji organizacyj rolniczych. Jak wiadomo, prace komisji prowadzone są w kierunku zwiększenia wpływów drobnego rolnictwa na działalność i skład władz Związku Izb i Organ. Roln.**

# Kredyty pod zastaw bydła

Zgodne z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z listopada ub. r. zostają uruchomione kredyty pod zastaw bydła w dwojakiej formie: kredytów zaliczkowych i rejestrowych. Udzielanie kredytu zaliczkowego będzie możliwe przy ilości do 10 sztuk bydła, ponad 10 sztuk bydła może być finansowane jedynie w formie kredytu rejestrowego udzielanego na zasadzie przepisów o rejestrowym zastawie rolniczym.

Zarówno kredyt rejestrowy jak i zaliczkowy pod zastaw bydła udzielane będą na okres 5—6 miesięcy i zabezpieczone terminowymi wekslami, przy czym koszt blankietów wekslowych ponosi pożyczkobiorca. Oprocentowanie kredytów zastawowych na bydło wynosić będzie 6 proc. w stosunku rocznym dla rolników. W kredycie rejestrowym pożyczkobiorca ponosić będzie ponadto koszty lustracji zwierząt przez instytucję kredytową — o ile uzna ona to za niezbędne.

Wysokość poszczególnej pożyczki w kredycie rejestrowym będzie wynosić 75 proc. wartości zwierzęcia. Wartość zwierzęcia obliczona będzie dla poszczególnej sztuki w ten sposób, że waga jej zostanie przemnożona przez cenę żywca, ustaloną na każdą kampanię przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych. W bieżącej kampanii cena żywca dla celów rejestrowego kredytu zastawowego określona została na gr. 25 za 1 kg.

W kredycie zaliczkowym natomiast ustalono pewne sztywne normy pożyczek dla poszczególnych województw, kierując się przeciętną jakością i wartością w poszczególnych województwach oraz wysokością nakładu jaki rolnik dokonywa na poszczególną sztukę. Ryczałtowe kwoty pożyczek będą ustalane rok rocznie w trzech rodzajach stawek, dla wołów, krów, jałowizny w wieku ponad 1 rok.

# Nowelizacja rozporządzenia o mleczarstwie

Samorząd gospodarczy przeprowadza obecnie prace nad projektem zmiany rozporządzenia o pomieszczeniach i urządzeniach zakładów mleczarskich oraz o zawodowym przygotowaniu technicznych kierowników tych zakładów. Nowelizacja obowiązujących w tej dziedzinie przepisów umożliwić ma m. in. zdawanie egzaminów kierownikom zakładów mleczarskich w czterech istniejących szkołach mleczarskich, dając równocześnie możność tworzenia komisyj egzaminacyjnych przy tych szkołach akademickich, w których są wykładane przedmioty z zakresu technologii przemysłu fermentacyjnego.

Nowelizacja przewiduje poza tym, że ukończenie polskiej szkoły akademickiej, w której są wykładane powyższe przemioty, lub posiadanie uznanego w państwie polskim dyplomu takiej samej zagranicznej szkoły akademickiej — będzie równoznaczne z ukończeniem szkoły mleczarskiej.

# Losowanie Pożyczki Inwestycyjnej

W pierwszym i drugim dniu ciągnienia 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej padły premie na następujące numery (pierwsza liczba oznacza numer, druga — serię):

Zł 200.000 — 36 — 11642.

Zł 50.000 — 25 — 16606.

Zł 25.000 — 45 — 5497.

Zł 10.000 — 10 — 20326, 14 — 9618, 22 — 13403, 29 — 6562.

Zł 5.000 — 122 — 19025, 23 — 17675, 27 — 4890, 34 — 15399, 34 — 11489, 35 — 20351, 37 — 17363, 38 — 5490, 45 — 17569, 47 — 2154, 49 — 17749, 50 — 18103.

2.000 zł: 1 — 259, 2970, 1123, 13500, 19389.

3 — 4860, 9950, 11519, 14024, 18787.

10 — 1938, 10499, 14612, 18457, 18475.

28 — 238, 2992, 6511, 2579,, 20032.

34 — 7343, 16037, 17104, 21365, 22509.

37 — 884, 6563, 9473, 14477, 22037.

41 — 11846, 12770, 15878, 16160, 22692.

48 — 2274, 5437, 15023, 16501, 17620.

1.500 zł: 6 — 1575, 5076, 5555, 6311, 7959, 8088, 9910, 10470, 12755, 21522.

8 — 1106, 4608, 4881, 8472, 11280, 14109, 16950, 16983, 17514.

17 — 405, 1936, 2651, 3251, 3320, 7662, 9555, 10753, 11072, 16935.

25 — 2257, 2325, 2624, 2796, 4694, 5281, 6139, 6738, 7563, 8391, 11063, 12046, 14035, 15522, 15754, 15795, 18761, 19103, 20373, 22011.

29 — 3101, 3541, 5909, 6342, 7884, 8406 9160, 15925, 19088, 20328.

500 zł: 6 — 216, 362, 773, 2968, 5107, 6552, 6799, 7014, 7138, 7270, 8029, 8530, 8690, 8876, 10343, 10795, 12753, 13266, 13359, 13510, 13682, 13749, 13944, 14332, 15377, 16057, 16459, 18408, 19033, 21133, 21243, 21900, 22235, 22978.

10 — 675, 767, 773, 1764, 2896, 2950, 2976, 4865, 5960, 6484, 6658, 7321, 8226, 8882, 9421, 10569, 10727, 10971, 11814, 13222, 13497, 14762, 15594, 15697, 15699, 16448, 17545, 17882, 19345, 19791, 21141, 21387, 22171, 22730, 22842.

12 — 147, 2204, 2620, 3938, 6040, 6677, 7416, 7789, 7883, 7980, 8030, 8244, 10737, 12615, 13256, 14257, 14480, 14548, 24827, 15329, 16129, 16489, 16915, 17318, 17855 18020, 18448, 20171, 20455, 20668, 20933, 21165, 22079, 22095, 22945.

15 — 472, 1150, 1241, 1395, 1454, 2815, 3278, 4325, 4900, 5161, 6347, 6474, 7553, 8691, 8881, 9040, 9119, 10496, 11219, 11224, 12164, 12194 12204, 14433, 14387, 14980, 15693, 16026, 16122, 17820, 19588, 19951, 20284, 21448, 21557.

21 — 149, 209, 929, 1656, 1776, 3463, 3594, 4529, 5143, 5415, 6253, 7871, 8263, 8427, 8475, 10645, 11879, 12299, 13232, 12545, 14260, 15661, 15812, 16344, 17358, 17782, 17878 19264, 19798, 19858, 20152, 20756, 21525, 22008, 22728.

**Po 500 zł:** 63—38, 289—2, 327—2, 459—34, 621—34, 883—34, 1010—38, 1190—34, 1229—34, 1206—8, 109—8, 1417—2, 1434—8, 1530—8, 1622—38, 1632—38, 1822—2, 2330—8, 2356—5, 496—34, 2545—34, 2729—38, 2789—2, 2841— 38, 2991—8, 3059—34, 3063—2, 3088—2, 3075—2, 3345—8, 3341—25, 3360—25, 470—38, 3504—25, 4051—38, 4165—25, 4191—38, 4289—8, 4385—38, 4492—25, 4579—4, 4610—34, 4805—2, 4862—38, 5184—8, 5348—34, 5461—38, 5598—2, 5741—38, 5891—38, 5902—34, 6067—2, 6067—25, 6118—8, 6463—2, 6871—8, 7080—25, 7091—2, 7160—8, 7370—2, 7389—8, 7522—2, 7593—8, 7650—38, 7723—2, 7236—25, 8184—8, 8226—8, 8357—8, 8393—34, 8555—25, 8586—25, 8839—38, 8867—2, 8952—26, 8960—25, 9026—8, 9254—34, 9445—8, 9419—34, 9534—38, 9599—34, 9675—2, 9689—8, 9699—2. 10030—34, 10049—25, 10237—8, 10319—2, 10612—34, 10813—38, 10900—2, 11307—34, 11655—2, 11722—25. 11846—34, 1220—8, 12076—2, 12529—2, 12529—25, 12774—5, 12861—8, 12883—34, 12901—2, 12944—25, 13045—25, 13119—25, 13289—8, 13398—34, 13475—38, 13708—5, 13754—2, 13915—8, 13922—34, 13932—25, 13973—2, 14163—8, 14272—34, 14290—2, 15083—34, 15132—25, 15129—34, 15244—38, 15271—38, 15165—2, 15473—2, 15477—25, 15902—38, 16018—8, 16004—38. 16053—8, 16134—34, 16190—8, 16345—25, 16446—8, 16594—38, 16612—25, 16620—2, 16774—25, 16782—8, 16994—2, 17036—34, 17220—2, 17307—25, 17553—2, 17579—25, 17906—25, 18039—38, 18197—38, 18757—8, 19047—25, 19214—38, 19322—34, 19363—2, 19464—25, 19528—34, 19560—38, 19890—38, 20283—34, 20347—2, 20935—38, 21098—34, 21153—38, 21317—8, 21453—38, 21496—34, 21693—8, 21768—34, 22320—25, 22544—8, 22594—25, 22851—38, 22848—38, 22927—34.

## Kronika krakowska

STYCZEŃ.

11. Wtorek. Św. Honoraty.

**WYJAZD KS. METROPOLITY.** W poniedziałek w południe ks. Metropolita Sapieha wyjechał na kilkudniowy pobyt do Zakopanego. Ks. Metropolita zamieszka w „Księżówce".

**DELEGACJA BATALIONU AKADEMICKIEGO U P. REKTORA.** Wczoraj Rektor U. J. prof. dr Szafer, który powrócił z Warszawy, przyjął delegację Komitetu Zjazdowego Krakowskiego Batalionu Akademickiego. Delegacji przewodniczył płk. Skulski. P. Rektor aprobował projekt urządzenia zjazdu w dniu 3 kwietnia, oraz przychylnie odniósł się do projektu ufundowania w gmachu Collegium Novum tablicy pamiątkowej ku czci poległych członków batalionu. Ustalono również prowizoryczny program zjazdu, który rozpocznie się Mszą św. w kościele św. Anny. Po Mszy św. w auli U. J. odbędzie się akademia.

**HONOROWE CZŁONKOSTWO ZW. MŁODZIEŻY PRZEM I RĘKODZIELNICZEJ.** W niedzielę wieczorem w sali Zw. Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej przy ul. Skarbowej odbyło się przy licznym udziale młodzieży wręczenie prezydentowi m. dr. Kaplickiemu dyplomu członka honorowego Związku.

**NOWY LOKAL „STRONNICTWA PRACY".** W niedzielę w godzinach wieczornych odbyło się poświęcenie nowego lokalu „Stronnictwa Pracy", który mieści się przy ul. św. Marka 5. Poświęcenia lokalu dokonał O. Albin Józefowicz, Reformata. Po poświęceniu przemawiali O. Józefowicz, prezes mec. Kuśnierz, gen. Kukiel, inż. Brauman, p. Omiecki, p. Gesing i inni. Równocześnie z poświęceniem odbył się opłatek dla członków Stronnictwa i zaproszonych gości, na który przybyli oprócz wymienionych prof. L. Piotrowicz, gen. Jung, b. sen. Adelman, inż. Heizman, inż. Zarzycki i inni. W miłym nastroju zebrani w liczbie około 300 spędzili kilka godzin na śpiewaniu kolęd i towarzyskiej pogawędce.

**NAGRODY DLA POLICJANTÓW.** — Za zasługi w walce z elementem przestępczym policjanci Rozpond i Sewecki otrzymało nagrody po 100 zł, a dalszych 10 policjantów krakowskich nagrody w wysokości od 50 do 25 zł.

**NAGŁY ZGON W POCIĄGU.** Wczoraj wieczorem w pociągu osobowym na stacji kolejowej w Krakowie, zmarła nagle na udar serca Józefa Jasińska, lat 69, służąca, ul. Batorego 7. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

**DWA DROBNE POŻARY.** Wczoraj wieczorem wezwana została straż pożarna do składu węgla Jana Kwiatkowskiego przy ul. Zwierzynieckiej 1. 19, gdzie w kancelarii od pieca zapaliła się podłoga. — Tego samego dnia zawezwano straż pożarną do szpitala żydowskiego przy ul. Skawińskiej 8, gdzie w baraku na podwórcu zapaliła się ścianka. Oba pożary ugaszono.

### Komunikaty

**DOROCZNE NABOŻEŃSTWO DZIĘKCZYNNE KU CZCI PRZENAJŚW. SAKRAMENTU,** odprawione zostanie w czwartek 13 bm. w kościele Felicjanek o godz. 17. Kazanie wygłosi O. Krzyszkowski T. J.

**TEATRY I KINA KRAKOWSKIE:**

**Teatr M.:** Wtorek 11. I. „Gałązka rozmarynu".
**Teatr M.:** Środa 12. I. „Gałązka rozmarynu".
**Teatr M.:** Czwartek 13. I. „Gałązka rozmarynu".
**ADRIA:** „Dziewczęta z Nowolipek".
**APOLLO:** Statek niewolników.
**BAGATELA:** „Jak w raju" (rewia) i film „Parada miłości".
**KINO DOMU ŻOŁNIERZA:** Od soboty, 8 do czwartku 13 stycznia 1938 włącznie: „Książątko" — Lubieńska, Bodo.
**PROMIEŃ:** „Cyganeria" z Janem Kiepurą i Martą Eggert.
**STELLA:** Znachor (film polski).
**SZTUKA:** Zabronione szczęście.
**ŚWIT:** Droga cesarska (Ostatnia salwa).
**UCIECHA:** „Linia Maginota".
**WANDA:** „Ich stu i ona jedna", W gł. rol. Deanna Durbin.

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek, jutro w środę i w czwartek stale zapełniająca widownię „Gałązka rozmarynu" Zygmunta Nowakowskiego w opracowaniu scenicznym autora. W sztuce udział biorą: E. Bielska, A. Klońska, J. Korecka, W. Niedziałkowska, T. Suchecka, A. Walewska, T. Białkowski, W. Biegański, T. Burnatowicz, S. Czajkowski, K. Fabisiak, J. Kaliszewski, T. Kondrat, W. Kolwas, W. Macherski, Z. Modzelewski, W. Nowakowski, K. Opaliński, L. Ruszkowski, K. Szubert, R. Wroński i in.

**DRUGI I OSTATNI WYSTĘP** słynnych śpiewaków zagranicznych Dinu Badescu i Śerbana Tassiana odbędzie się w operze Verdi'ego „Rigoletto", w poniedziałek, dnia 17 bm.

## Z kin krakowskich

*KINO „ŚWIT"* wyświetla obecnie piękny film egzotyczny p. t.: *„Droga Cesarska"* (*„Ostatnia salwa"*), którego scenariusz osnuty jest na tle zaciętych walk brytyjskich z dzikimi plemionami arabskimi. Obok emocjonujących epizodów batalistycznych, zaaranżowanych z rozmachem, widz może podziwiać na ekranie czarujące krajobrazy dalekiego Południa i interesująco podane sceny z życia codziennego egzotycznych ludów. Film ten, produkcji francuskiej, zdobył uznanie krytyków i publiczności i wyróżnia się nader korzystnie wśród filmów tego rodzaju.

# Towarzysze bandyty Oczkowskiego ranni

## w czasie pościgu policyjnego

Po zabiciu przez policję groźnego bandyty Oczkowskiego, który przez długi czas był postrachem powiatu myślenickiego, władze policyjne zarządziły obławę za członkami jego bandy. Podczas obławy policjanci natrafili wczoraj w Budzowie pod Wadowicami na dwóch członków bandy Oczkowskiego, a to **Józefa Pieczarę i Ignacego Nowaka.**

Obaj bandyci na widok policji poczęli uciekać, a kiedy wezwania do zatrzymania się nie poskutkowały, posterunkowi użyli broni. Strzały były celne. Nowak raniony został w biodro i przedramię. Rannego bandytę zdołano ująć. Przewieziono go do szpitala więziennego w Wadowicach, Drugi opryszek J. Pieczara, mimo odniesionej rany, która widocznie nie była ciężka, zdołał zbiec. Ujęty bandyta Nowak dokonał m. i. śmiałego napadu na jeden ze sklepów w Rabce.

## Co było przyczyną nożowej rozprawy braci na ul. Miodowej?

Napadnięty w niedzielę w południe na ul. Miodowej przez brata 18-letni Landau Scheuer, jak wykazały dochodzenia policyjne, sam sprowokował zajście. Sprawca napadu 15-letni Bernard Scheuer dał Landauowi do przechowania swe drobne oszczędności, za które chciał sobie kupić ubranie. Bernard Scheuer zdołał zaoszczędzić sobie sześć złotych. Brat jego nie przypuszczał widocznie, że Bernard zażąda wydania tak drobnej sumy i obrócił ją na własne cele. Na tym tle doszło do kłótni, w czasie której Landau Scheuer miał się rzucić z siekierą w ręce na młodszego Bernarda Scheuera. Bernard w obronie własnej wyciągnął nóż i ugodził brata w lewy pośladek. Władze policyjne spisały protokół i zwolniły zatrzymanego Bernarda Scheuera z aresztu.

## Gdzie „zaginęła" 18-letnia krakowianka

Przed kilku dniami prasę krakowską obiegła sensacyjna wiadomość o zaginięciu 18-letniej krakowianki Zofii Liebermanowej, która przed 8 dniami wyszła z domu siostry Marii Teichnerowej przy ul. Czarneckiego 10 i zaginęła. Na prośbę zrozpaczonej rodziny policja zarządziła poszukiwania, które doprowadziły do ustalenia, że romantyczna panienka nie zaginęła, lecz po prostu zbiegła do swego adoratora. Zamieszkała on początkowo u znajomych owego przyjaciela Stanisława Radoszewskiego, fotografa ulicznego, a w kilka dni później przeniosła się do niego. Młodocianą uciekinierkę doprowadzono do wydziału śledczego, po czym oddano w ręce matki.

# Sąd zatwierdził konfiskatę powieści Zegadłowicza

**„MOTORY" ZAWIERAJĄ ZNAMIONA PRZESTĘPSTW OBJĘTYCH PIĘCIU ARTYKUŁAMI KODEKSU KARNEGO.**

Starostwo grodzkie w Krakowie zarządziło w listopadzie ub. roku konfiskatę ostatniej powieści Emila Zegadłowicza pt.: „Motory". Konfiskacie uległa cała książka, łącznie z ilustracjami. Autor Emil Zegadłowicz, oraz wydawca Marian Różamski wnieśli odwołanie do Sądu Okręgowego. Sprawę rozpatrywał w dn. 10 bm. trybunał w składzie: **sędziowie Bobilewicz, Wsołek i Rogowski.** Na sali sądowej zgromadziło się wiele publiczności, w większości żydowskiej, która jednak wkrótce po rozpoczęci rozprawy wyproszona została za drzwi. Na wstępie bowiem rozprawy prokurator dr Stawarski postawił wniosek o przeprowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych, gdyż treść skonfiskowanej książki, obraża obyczajność, a poza tym zawiera silne akcenty antypaństwowe i podburzające. — Wnioskowi prokuratora sprzeciwił się zastępca Zegadłowicza mec. dr J. Putek, były poseł. Trybunał po krótkiej naradzie zarządził tajność rozprawy, która trwała około 2 godziny. Na sali rozpraw pozostał trybunał, prokurator, zastępca prawny p. Zegadłowicza, oraz dwaj wybrani przez niego „mężowie zaufania", socjalistyczny pisarz L. Kruczkowski i żyd K. Mueller. Obaj zainteresowani, pp. Zegadłowicz i Różamski, nie stawili się w sądzie.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał postanowił **nieuwzględnić sprzeciwu zainteresowanych i konfiskatę książki „Motory" zatwierdzić w całości wraz z ilustracjami. W motywach wyroku sąd stwierdził, że treść książki „Motory" zawiera w swej osnowie znamiona przestępstw z artykułów 152, 154, 170, 173 i 214 kodeksu karnego.** Ponieważ ustępy, w których ujawniają się te przestępcze tendencje, tworzą z treścią książki organiczną całość, sąd uznał za celowe zatwierdzić konfiskatę książki w całości.

Wymienione artykuły kodeksu karnego, których znamiona zawiera treść książki „Motory" dotyczą przestępstw lżenia i wyszydzania Narodu lub Państwa Polskiego, nawoływania do popełnienia przestępstwa i pochwalania go, rozpowszechniania fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny, publicznego wyszydzania religii i rozpowszechniania pism, druków i wizerunków pornograficznych. Tylu przestępstw dopuścił się p. Zegadołowicz w skonfiskowanej książce.

## Pogrzeb ś. p. Klary Jakóbcowej

Wczoraj w poniedziałek odbył się na cmentarzu rakowickim pogrzeb ś. p. Klary Jakóbcowej, małżonki dr. Jana Jakóbca, kuratora o. s. w Poznaniu, byłego wizytatora o. s. w Krakowie, byłego profesora gimnazjów krakowskich państwowych i XX. Misjonarzy, znakomitego dydaktyka i pedagoga. Pogrzeb ś. p. Klary Jakóbcowej odbył się przy bardzo licznym udziale duchowieństwa i wiernych. Nabożeństwo żałobne odprawił i zwłoki ś. p. Klary Jakóbcowej do grobu odprowadził Ks. prep. dr J. Gołąb, przy udziale licznej grupy księży katechetów i XX. Misjonarzy. W pogrzebie wzięli udział urzędnicy kuratorium o. s. krakowskiego i poznańskiego z p. kur. Stypińskim na czele, dyrektorowie i profesorowie krakowskich gimnazjów, młodzież gimnazjalna i rzesze znajomych i przyjaciół rodziny.



## Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu"

Na kuchnię S. Samueli: Ks. Dr Szwaja zł 20.

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: p. Szaleski złotych 1, p. Bujak zł 3, p. Maria Dihm zł 3, p. Prof. Kozłowski zł 5, p. Pelczar zł 2, — zamiast kwiatów na mogiłę śp. Władysława Tkaczyka pp. Pogorzelscy zł 10.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru VIII. w Krakowie, ulica Zyblikiewicza Nr. 20.
Sygnatura: VIII. Km. 1783/37 i łączne.
VIII. Km. 278/37, 435/37, 1125/37, 1450/37, 1532/37, 1775/37, 1776/37, 1783/37, 1929/37, 2093/37, 1440/36, 1741/36, 1779/36, 1194/35, 2650/35.
Chaim Stadler i tow. c/a J. Weinberg.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VIII., mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 20, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 stycznia 1938 roku, o godzinie 13 w Krakowie, ul. Dąbrowskiego Nr. 11 i Szlak 16 a., odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Weinberga, właśc. firmy „Czystość", składających się z maszyny do prasowania, stelaży, auta ciężarowego marki „Praga" nr. rej. 96739, szlifierki ręcznej, stołów, urządzenia domowego, bielizny męskiej, futra męskiego krótkiego, maszyny do pisania, porcelany i innych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 20 stycznia 1937 r.

Komornik:
**Ryszard Konopka.**

---

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru VIII. w Krakowie, ulica Zyblikiewicza Nr. 20.
Sygnatura: VIII. Km. 2137/37 i łączne.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VIII., mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 20, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 lutego 1938 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala nr. 33, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Pryki obj. lwh. 529 ks. gr. gm. kat. Prokocim, złożonej z parceli bud. l. kat. 129/1, stoi dom murowany parterowy o 2-ch pokojach kuchni i sieni, położony w Prokocimiu, oznaczony l. orj. 20, obok budynku mieszkalnego, budynek gospodarczy, mieszczący stodołę, stajnię. Do nieruchomości przynależne są dwie oranżerie, dwie studnie, zbiornik na wodę, 27 skrzyń inspektowych 86 okien inspektowych, drzewa i kwiaty. Cały budynek posiada centralne ogrzewanie. Reszta nieruchomości składa się z parc. l. kat. 747/1, 751, 747/16, 747/17, 748/18 stanowi ogród warzywno-kwiatowy. Nieruchomość położona jest w Prokocimiu przy ul. Krakowskiej Nr. 20 i ma urządzoną ks. gr. w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 39.838 gr. 10, cena zaś wywołania wynosi zł. 29 878.56.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3. 983 gr. 81.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna, L. 13 oddział egzekucyjny.

Dnia 23 grudnia 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Ryszard Konopka.**

---

Komornik Sądu Grodzkiego, rew. III. w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 17.
Dnia 20 grudnia 1937 r.
Sygn. III. Km. 60/36.
Sąd. syg. III. 5. E. 270/37.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru III. B. Ornatowski, mający kancelarię przy ul. Starowiślnej 17, na podstawie art. 676 i 679 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 lutego 1938 r. o godz. 10-ej w Sądzie Grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 13, Sala Nr. 35, II p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu 42/48 części nieruchomości obj. whl. 399. ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. VIII. Kazimierz, będącej własnością: w 33/48 częściach Izaka Wolfa Spatza, w 3/48 częściach Aleksandra Spatza, w 3/48 częściach Zygmunta Spatza i w 3/48 częściach Sabiny oraz małol. Henryka i Aleksandra Spatzów, spadkobierców dra Mojżesza vel Maurycego Spatza. Realność wlb 399 ks. gr. gm kat. Kraków, Dz. VIII. Kazimierz, położona jest na skrzyżowaniu ulic Bożego Ciała i Miodowej i składa się z parceli lkat. 598. L. spis. 135, narożnej o obszarze 448.80 m. kw., na której stoi dom mieszkalny murowany II. piętrowy, z werendą w podwórzu i szopą.

Dla nieruchomości tej prowadzona jest księga gruntowa przy Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość należąca do wyżej podanych dłużników w 42/48 częściach, oszacowaną została na sumę zł. 108.885.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 81.663.75. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 10 888.50

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej rano do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 13, w oddziale egzekucyjnym.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Bogdan Ornatowski.**



CONCORDIA MERREL. 19

# Jacqueline i miłość

**Przekład autoryzowany z angielskiego.**

— To nie należało do umowy.

Duan zaskoczony, w pierwszej chwili zaczerwienił się, ale odebrawszy od niej wisiorek, schował go do kieszeni ze spokojnym:

— Będę pamiętał.

Ale po chwili dodał:

— Myślałem, że nie będziesz stawiała żadnych warunków co do mego — ostatniego zakupu. — Te brzydkie słowa uderzyły jej do twarzy nową falą krwi. — Czyż nie jesteś prawie moją żoną?

— Jestem. Nie potrzebujesz mi o tym przypominać.

— A gdyby dawanie prezentów żonie sprawiało mi przyjemność? Czy nie miałbym do tego prawa?

— Sprzeciwiać się nie mogę — odparła. Ale nie będę się czuła w obowiązku ich nosić. Będę nosić tylko te oznaki mego małżeństwa, które są konieczne.

Z kolei poczerwieniał Duan. Twarz zrobiła mu się purpurowa.

— Może myślisz, że ten klejnot także ukradłem? — zamruczał. Jeżeli jestem zdolny obrabować człowieka z geniuszu, z owoców jego pracy i ze sławy, to mało jest rzeczy, za które mógłbym się czerwienić.

Jacqueline nie wiedziała co ją popchnęło do odpowiedzi, dość że słowa same wyrwały się na usta. Patrząc prosto mu w twarz, zawołała ironicznie:

— Ale się czerwienisz!

Chwila ciszy i znów on:

— Więc przypuszczasz, że ja to ukradłem?

— Wcale nie zastanawiałam się, skąd się to wzięło. Po prostu nie będę nosić i już. I będę bardzo wdzięczna, jeżeli skończy się na tym jednym klejnocie. Będę żyła pod tym dachem, będę przyjmowała chleb i odzież, póki nie spłacę długu z dochodów z odkrycia ojca...

Głos Japończyka oznajmił, że obiad podano, i położył koniec tej rozmowie. Państwo młodzi przeszli do jadalni.

Duan nie nawiązywał do przedmiotu sporu i obiad odbywał się pośród wielkiej ciszy. Cichostopy Koniszi usługiwał przy stole. Ale podawszy kawę ulotnił się i świeżo poślubiona para została sama.

Jacqueline wyciągnęła rękę po cukier. Ku jej zdumieniu Duan pochwycił tę rękę w obie dłonie i patrząc na obrączkę, zapytał dziwnie nieśmiało ze spuszczonym czołem:

— Jakie wrażenie?

Jacqueline pokraśniała, ale odpowiedziała, wzruszając ramionami:

— Nawet nie pamiętam, że mam obrączkę. — Chciała wyrwać rękę, nie puszczał. Przytrzymał jeszcze mocniej.

— Nawet nie pamiętasz?

Jacqueline zlękła się okropnie, że Koniszi może wejść i zobaczyć.

— Przepraszam, doktorze... ale pański służący może wejść... Urwała, spostrzegłszy mimo zdenerwowania, że nazwała tego człowieka, który od południa był jej mężem „doktorem", jakby była niczym więcej tylko jego pacjentką. Duan nie dał poznać po sobie, że go to uderzyło. Nie puszczając jej ręki, pytał z uporem:

— Dlaczego nie pamiętasz?

— Bo... no, bo zawsze nosiłam pierścionek na tym palcu.

Podniósł na nią swe mroczne, ponure oczy.

Tknięta błyskawiczną kobiecą intuicją, odgadła momentalnie powód jego wzburzenia.

— O, nie, nie zaręczynowy od Waltera. Od Ojca — po matce.

Puścił jej rękę i wstał.

— Skończyłaś?

Podniosła oczy ku jego twarzy.

— Tak, Hamish.

Znów w jego źrenicach zamigotał przebłysk oderwanego zachwytu. Dzielna dziewczyna.

— Więc pamiętasz, jaki mi na imię?

Otworzył przed nią drzwi.

— Zostaniesz? Jeszcze zapalisz papierosa? — zapytała prędko, nie zdając sobie sprawy, że w głosie jej brzmi ton błagania.

(Ciąg dalszy nastąpi).


Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
**Konto P. K. O. Nr 415.730**
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

**CENY OGŁOSZEŃ**

| | |
|---|---|
| Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy | 20 gr |
| Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodarczym | 50 gr |
| Komunikaty „ „ „ | 60 gr |
| Komunikaty na 1 „ „ | 70 gr |
| Drobne za wyraz | 10 gr |

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.